Ner 247. Kraków, Sobota 27 Października 1888. Rocznik XLI.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Listopad . .	złr. 2·50
Od 1 Listopada do końca Grudnia	„ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Listopad . . .	marek 6
Od 1 Listopada do końca Grudnia	„ 12

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Przegląd Polityczny.

Kraków 26 października.

Exposé finansowe ministra skarbu Dra Dunajewskiego, którego dokończenie poniżej ogłaszamy, a nad którem poczynimy obszerniejsze jeszcze uwagi, odznacza się, jak zawsze, wielką jasnością i przejrzystością i przedstawia rzeczywisty bilans gospodarki finansowej państwa, oparty na wynikach faktycznych, na rachunku ścisłym i rzetelnym. Przedłożony na rok 1889 budżet jest do pewnego stopnia uwieńczeniem tak pełnej trudu i zabiegów, i z taką konsekwencyą i wytrwałością prowadzonej pracy ministra Dunajewskiego około uporządkowania zarządu skarbowego. Gdy budżet na rok 1888 zamykał się deficytem 21 milionów, budżet obecny przedstawia niewielką wprawdzie, ale w każdym razie nadwyżkę złr. 169,459, która w regularnym t. z. administracyjnym obrocie dosięga sumy przeszło 17 milionów. Chroniczny deficyt budżetu państwowego okazuje się przeto uchylonym, a ten pocieszający fakt jest dowodem znacznego polepszenia się finansów państwa, i budzi to słuszne poczucie, iż jeśli nie zajdą nadzwyczajne okoliczności, nadzwyczajnych wymagające wydatków, natenczas nietylko zostanie wzmocnioną i ustaloną równowaga w budżecie, ale rząd będzie mógł przystąpić, jak to zapowiedział sam minister — do zniżenia niektórych zbyt uciążliwych podatków.

Ten pomyślny rezultat finansowy podnosi i z wielkiem uznaniem ocenia znaczna część prasy zarówno wiedeńskiej, jak peszteńskiej. Tylko nieprzejednane organa opozycyjne nie mogą przebaczyć ministrowi Dunajewskiemu, iż on właśnie wyprowadził finanse z chaosu i uwolnił je od nieustannych niedoborów, a przeto sztuczną krytyką usiłują one osłabić świetne wrażenie, jakie wywołało powszechnie przedłożenie budżetowe na r. 1889. Nakręcają więc i przekręcają ci opozycyjni finansiści cyfry tak, iż z białego robią czarne, z nadwyżki wyprowadzają deficyt i to deficyt aż 30 milionów. Uczyniła to mianowicie z właściwą sobie przewrotnością *N. Fr. Presse*, która tegoroczny kredyt na uzbrojenia w okrągłej sumie 20 milionów wstawia w budżet r. 1889, dolicza do tego 10 milionów na umorzenie długu państwa i w ten sposób wykrywa deficyt 30 milionów.

Że taki rachunek jest dowolnie wymyślony i sprzeciwia się elementarnym pojęciom budżetowych prawideł, to wykazuje dzisiejsza *Wiener Abendpost* w następującym komunikacie:

„Jakich środków chwytają się poszczególne organa prasy, aby z powodu taktyki partyjnej położenie państwa przedstawić w możliwie niekorzystnem świetle, tego nowy i bijący dowód dostarcza *N. fr. Presse*. Fakt, że preliminarz na r. 1889 nie wykazuje żadnego deficytu, przywodzi do rozpaczy naczelny organ opozycyi. Wszak nie może tego zdziałać rząd przeciwny. Kręci się tedy i wierci ona, aby skonstruować deficyt, a gdy się to powiodło za pomocą przekręcenia faktów, uderza żwawo na niemiły sobie rząd. Odkryty przez *N. fr. Presse* deficyt w budżecie na r. 1889 wynosi 30 milionów i składa się z renty na umorzenie w okrągłej sumie 10 milionów, mającej być emitowaną w r. 1889, tudzież z przyzwolonych w czerwcu 1888 r. przez delegacye kredytów na uzbrojenie, z czego wypada 20 milionów na finanse tej części monarchii. Niepojęte przekręcenie faktów, które prowadzi do tych wyników jest na pierwszy rzut oka jasnem. Że przy rencie na umorzenie, która w r. 1889 tak samo, jak w każdym roku od 1868, emitowaną będzie, chodzi w rzeczywistości tylko o ustawowo przedsięwziąć się mającą zamianę dawno istniejącego długu w jednolitą rentę, że przeto przez emisyę renty na umorzenie nie jest żadną miarą uzasadnionym nowy dług, to jest wiadomem i pod tym względem nie ma i *N. fr. Presse* żadnej wątpliwości. Żądanie, aby renta na umorzenie obrachowywaną była jako deficyt, jest więc wprost komicznem.

Równie niesłusznem jest twierdzenie, iż uchwalony przez delegacye w czerwcu 1888 kredyt na uzbrojenia winien być wciągnięty w preliminarz r. 1889. Ten kredyt został bowiem przyzwolony na r. 1888, w którym ma być użyty. Wszak *N. f. Presse* sama we wczorajszej swej wieczornej edycyi ogłasza dosłowne brzmienie uchwały delegacyj, mocą której za wydane już przez wspólny rząd w wielkiej części sumy tego kredytu udzielone zostało dodatkowe zatwierdzenie. Te wszystkie wydatki, co do których pokrycia wniesiono wczoraj osobne przedłożenie, zostaną niewątpliwie użyte w roku rachunkowym 1888, mogą one przeto obciążać tylko ten rok, nie zaś rok 1889; a jeżeli *N. f. Presse* pisze, iż przynajmniej niewydane jeszcze w czerwcu 1888 częściowe sumy kredytu na uzbrojenia winny były być pomieszczone w preliminarzu na rok 1889, to jestto przecież zgoła niesłychanem twierdzeniem, gdyż budżetowy i rachunkowy rok 1889 nie rozpoczął się w czerwcu 1888. 12-milionowy kredyt ministerstwa obrony krajowej na r. 1887, do którego się odwołuje *N. f. Presse*, dotyczył sum, których zużytkowanie na r. 1887 zamierzonem było, należał tedy w każdym razie do budżetu na rok 1887, który wówczas jeszcze był przedmiotem obrad i do którego słusznie ten kredyt był zaciągniętym.

Inaczej rzecz się ma z wspomnianym kredytem na uzbrojenia, przy którym chodzi o zażądaną bez względu na budżet z r. 1889 kwotę, która dziś już w przeważnej części wydaną została, z pewnością zaś jeszcze w peryodzie rachunkowym 1888 r. wydaną zostanie, a dla której właśnie pokrycia zażądano. — Ten 20-milionowy kredyt jest przeto niczem innem, jak tylko dodatkowym kredytem na r. 1888 i według panujących zasad może też wejść jedynie na rachunek r. 1888.

Oczywista jest rzeczą łatwą do budżetu na r. 1889 wliczyć deficyt, jeżeli wydatek, który widocznie dotyczy r. 1888, dołączy się do potrzeb r. 1889, a tylko dziwić się należy, iż *N. fr. Presse* jeszcze i inne jakie wydatki bieżącego roku nie przeniosła do przyszłorocznego budżetu, aby skonstruować jeszcze wyższą sumę deficytu. Z zadowoleniem można przyjąć, iż tylko w ten sposób — przez przekręcenie faktów — możliwą była niekorzystna krytyka preliminarza budżetu na r. 1889. Gdy *N. fr. Presse* nie można przecież imputować tak gruntownej nieznajomości faktów, przeto pozostaje tylko dać wyraz głębokiemu ubolewaniu, iż dziennik, który jeszcze w najświeższym czasie z naciskiem zaznaczał swoją lojalność i swoją uległość dla państwa, miał odwagę: położenie ojczyzny tak czarno odmalować i swojemu kołu czytelników przedstawić takie uwagi nad finansami państwa, które stoją w rażącej sprzeczności z rzeczywistością.“

W Izbie poselskiej odbywają się obecnie narady klubów nad położeniem politycznem. Lewica prowadzi gorliwe rokowania w sprawie wspólnego postępowania całej opozycyi. Także i parlamentarna komisya prawicy zebrała się wczoraj. Według ostatnich wiadomości, istnieje podobno zamiar posunięcia p. Chlumeckiego na stanowisko pierwszego wiceprezydenta Izby, posadę zaś drugiego wiceprezydenta miałby otrzymać jeden z członków klubu czeskiego. Wybór wiceprezydenta ma nastąpić we wtorek. W celu możliwie rychłego załatwienia budżetu ma komisya budżetowa już w przyszłym tygodniu rozpocząć swoją działalność.

Telegramy z Rzymu, przechodzące przez biura półurzędowe Reutera i Wolfa, o ile dotyczą Watykanu, zwykły budzić pewne wątpliwości. Tak i telegram wczorajszy o przemowie Leona XIII do pielgrzymów neapolitańskich mieści w sobie pewne wyrażenia niemiłe i niewłaściwe, które zapewne sprostuje tekst autentyczny w dziennikach watykańskich. To atoli z przemówienia tego wynika, że Leon XIII korzysta z każdej sposobności, aby zatwierdzić prawo historyczne papiestwa do Rzymu i to prawo stawiać wyżej ponad hasło *Roma intangibile*. Rzym stolicą świata katolickiego ma też to znaczenie uniwersalne, które nietylko nie sprzeciwia się interesom narodowym włoskim, ale zapewnia Italii pewien prymat wśród narodów katolickich. Oto stanowisko, jakie zajmował Pius IX i zajmuje Leon XIII, obaj gorący patryoci włoscy. Potrzebę nowego zaafirmowania tych prawd wywołało może niezbyt korzystne wrażenie, jakie po sobie zostawił cesarz Wilhelm II.

Kreuz-Ztg zwraca uwagę na nieprzyjazny ton, jaki w pewnej części pism rosyjskich zapanował znów przeciw Austro-Węgrom, a mianowicie na polemikę *Dnewnika Warszawskiego*, który grozi wyraźnie wojną z powodu sprawy bułgarskiej, dodając, że ani nagromadzenie wojsk w Galicyi, ani wojenne toasty sojuszników austryacko-włoskich nie ustraszą Rosyi.

Odwiedziny cesarza Wilhelma w Friedrichsruhe, które, jak nam doniósł telegram wczorajszy, nastąpią już z pewnością dnia 29 b. m., mają zapewne zbić pogłoski, jakie w ostatnich czasach o pewnych różnicach zapatrywań cesarza a księcia Bismarka obiegały. Tak przynajmniej pojmuje ich znaczenie przeważna część prasy niemieckiej.

Za demonstracyę zaś dworską przeciw broszurze Mackenziego uważać można zaproszenie na obiad do pałacu cesarskiego Bergmanna i Gerhardta w dzień poprzedzający wyjazd cesarza do Hamburga.

W kołach berlińskich mówią wiele o zamiarze wyswobodzenia naczelnego sztabu głównego zpod zależności od ministra wojny i przypuszczają, że skutkiem tego obecny minister wojny Bronsart v. Schellendorf poda się do dymisyi.

Nordd. Allg. Ztg wyraża wielkie niezadowolenie ze zbliżenia, jakie w wielu okręgach wyborczych Prus wschodnich nastąpiło między narodowo-liberałami a stronnikami partyi postępowej.

Jeden z redaktorów dziennika *Gaulois* rozmawiał z byłym ministrem spraw zagranicznych, p. Flourensem, o sprawie tunetańskiej. Kwestyą prawną w różnicy między Włochami a Francyą co do zapatrywania się na granice kompetencyi inspektorów szkolnych nazwał minister „ciemną,“ ostrzegał zaś przedewszystkiem przed zaostrzaniem obopólnych drażliwości przez dzienniki. Trudności, mówił on, jakie od czasu do czasu w stosunkach między Francyą a Włochami powstają, miałyby w gruncie rzeczy niezbyt wielkie znaczenie, gdyby nie przedwczesne a przesadne komentarze dzienników, które je zwiększają. Szczególnie prasa francuska powinnaby się kierować zdrowszym taktem politycznym i dążyć do uśmierzenia drażliwości umysłów tak włoskich, jak francuskich.

Z Rzymu donosi *Kreuz-Ztg*, że tam zwracają pilną uwagę na misyę rosyjską do Abissynii, która pozorem celów religijnych pokrywa zapewne cele polityczne.

Wszystkie serbskie poselstwa odebrały d. 24go b. m. od ministra spraw zagranicznych Mijatowicza następującą krótką depeszę: „*Le divorce entre Sa Majesté le Roi et la Reine Natalie vient d'être prononcé.*“

W ostatnich czasach donoszono z wielu stron, że król Milan nosi się z myślą zrobienia jeszcze ostatniej próby pojednawczej, tem większą niespodziankę sprawiło więc nagłe doniesienie, że metropolita serbski wydał już wyrok rozwodowy. Jak wiadomo, wniesiono najpierw o rozwód w konsystorzu. Władza ta wysłała biskupa Demetryusza do Wiesbaden, aby tam rokował o to z królową Natalią. Kiedy jednak królowa Natalia nie przyjęła go wcale i biskup wrócił z niczem, oddano sprawę rozwodową synodowi. W synodzie jednak odzywać się zaczęły głosy przeciwne rozwodowi. Nadeszła też do konsystorza protestacya królowej Natalii, w której żądała, aby ją osobiście przed konsystorz zawezwano. W protestacyi tej oświadcza królowa między innemi: Jeśli konsystorz uważa się za władzę w tej sprawie kompetentną, musi się trzymać przepisów prawnych i nie zamykać pola obronie. Słowa te znalazły podobno przychylny oddźwięk w kołach duchownych, a król Milan znalazł się w ten sposób wobec trudności, jakich się nie spodziewał.

W chwili powrotu króla do Belgradu powitał go na dworcu sam metropolita, reszta biskupów wstrzymała się tendencyjnie od powitania. Król wyraził z pewną żywością niezadowolenie swe z tej demonstracyi, a zajście to spowodowało go, jak się zdaje, do oddania sprawy rozwodowej metropolicie, jako najwyższej władzy duchownej, z pominięciem konsystorza i synodu. Metropolita skłonił się do wydania wyroku.

Z Belgradu nadchodzi wiadomość, że Piroczanacz ma zamiar przesłania patryarsze protestacyi przeciw orzeczeniu metropolity. W kołach dobrze poinformowanych utrzymują jednak, że protestacya ta okaże się płonną, bo patryarcha konstantynopolski przyzwolił już poprzednio, aby metropolita wydał wyrok w tej sprawie.

Z wielkiem natężeniem oczekują też dalszych decyzyj względem postanowień co do praw, jakie byłej żonie króla Milana przysłużać mają, jako matce i królowej, i zachodzi wątpliwość, czy w tej mierze decydować będzie rząd, czy skupczyna.

Ministerstwo rumuńskie odniosło w wyborach stanowcze zwycięztwo. Liczba deputowanych opozycyjnych jest, jak to wynika z telegramów wczorajszych, znikająco małą, a członkowie ministerstwa Rosetti, Carp, Marghiloman i Majoresku wybrani zostali w okręgach, w których kandydowali, ogromną większością głosów.

Ajent bułgarski Wulkowicz wrócił znów do Konstantynopola.

Exposé finansowe

JE. ministra skarbu Dra Dunajewskiego, przedłożone Izbie poselskiej d. 24 października b. r.

(Dokończenie).

Ogólne wydatki oblicza mowca na 538,345.786 złr., a więc w stosunku do preliminowanych w ustawie finansowaj na r. 1888 wydatków w kwocie 538,526.928 złr., są onę niższe o 181.142 złr., a jeśli się uwzględni, wygotować się mający stosownie do uchwał poszczególnych sejmów krajowych preliminarz funduszu melioracyjnego, tudzież kredyty dodatkowe na r. 1888, okażą się te wydatki niższemi o 253.841 złr. Ogólne dochody państwa wynoszą 538,515.245 złr., a więc wobec przyzwolonego na r. 1888 pokrycia w kwocie 517,295.568 złr., są one wyżej preliminowane o 21,219.677 złr. Uwzględniwszy przejściową pozycyę administracyi funduszu melioracyjnego, która w roku poprzednim wstawioną była w sumie 578.983 złr., a jak wspomniano, w obecny preliminarz wciągniętą nie została, to przedstawi się preliminarz wydatków na r. 1889 wyższym od preliminarza na r. 1888 o 21,798.660 złr.

Jeśli się zestawi wydatki na rok 1889 w kwocie 538,345.786 złr. z ogólnemi dochodami w sumie 538,515.245 złr., to okaże się nadwyżka w sumie **169.459** złr.

W roku poprzednim ogólne wydatki włącznie z kredytami dodatkowemi wynosiły 538,670.928 złr., dochody 517,295.568 złr., a przeto okazał się deficyt w sumie 21,375.360 złr. Budżet obecny jest przeto wobec poprzedniego pomyślniejszym o 21,544.819 złr.

Mówca w wyczerpujący sposób poddaje preliminarze na r. 1888 i 1889 porównawczemu studyum, przyczem podnosi następujące główne szczegóły: Deficyt na r. 1888 wynosił 21,375.360 złr. W sumie tej mieszczą się jednak także nadzwyczajne wydatki i tak: 1) na budowę kolei państwowych 6.310.000 złr.; 2) na udział przy budowie kolei prywatnych 780.000 złr.; 3) na zbudowanie drugiego toru na kolei lokalnej Wiedeń-Tulln 800.000 złr.; 4) druga rata na rozszerzenie budowli portowych w Tryeście 976.000 złr., 5) przypadająca na tę część monarchii kwota na sprawienie nowych karabinów 10,641.575 złr.

Pozycye te przedstawiają ogółem kwotę złr. 19,507.575, z której wyłączyć należy tę pozycyę dochodu, która się odnosi do budowy kolei żelaznych, a mianowicie kwotę 423.000 złr., a ogólna suma przytoczonych pozycyj wyniesie 19,084.575 złr. Odjąwszy przeto od wspomnianego deficytu wynoszącego 21,375.360 złr., wyłożoną na nadzwyczajne potrzeby kwotę 19,084.575 złr., to okaże się na r. 1888 zawsze jeszcze deficyt w sumie 2,290.785, który jest regularnym deficytem administracyjnym.

Jeśli zastosuje się ten sam sposób obrachowania do preliminarza na r. 1889, to z wydatków wyłączyć wypadnie następujące pozycye: 1) budowa kolei państwowych 5,504.710 złr., 2) udział w budowie kolei prywatnych 620.000 złr., 3) budowa drugiego toru na kolei lokalnej Wiedeń-Tulln 600.000 złr., 4) trzecia rata na rozszerzenie budowli portowych w Tryeście 976.000 złr., 5) kwota przypadająca na sprawienie nowych karabinów dla wojska złr. 9,181.904, 6) nowe uzbrojenie obrony krajowej, na które wstawiono w niniejszym preliminarzu pierwszą ratę 1,041.460. Ogółem wynoszą te pozycye 17,924.074 złr., a po wyłączeniu sumy 361.500 złr., pozostaje jeszcze na nadzwyczajne potrzeby kwota 17,562.574 złr.

Jeśli więc dla wyśledzenia wyniku regularnej administracyi z wydatków odejmie się powyższą sumę, to podniesie się wykazana powyżej w sumie 169.459 złr. nadwyżka do sumy **17,732.033 złr.**, a przeto ostateczny rezultat administracyi wobec przeszłorocznego preliminarza, który zamykał się deficytem administracyjnym w sumie 2,290.785 złr., przedstawia się korzystniej o 20,022.818 złr. (Oklaski po prawicy).

Z wpływających na bilans zmian, które obecny preliminarz w porównaniu do tegorocznego budżetu wykazuje, budzą stosunkowo mniej interesu te wyższe wydatki, które są tylko wypływem wzmagających się potrzeb z jednej, a organicznego rozwoju źródeł dochodu z drugiej strony.

W pierwszej linii zwraca się ogólna uwaga ku tym nowym środkom, zapomocą których etat rozchodów i dochodów doznał esencyonalnej modyfikacyi. Pod tym względem należy z jednej strony uwzględnić te podwyższenia dochodów, które zaszły w ostatnim czasie, z drugiej strony (co do wydatków) te wojskowe zarządzenia, które wywołane zostały koniecznością, aby do pewnego stopnia dotrzymać kroku rozwojowi innych państw na tem polu. Skutek, jaki wspomniane środki wywarły na budżet, da się streścić w następujących cyfrach:

Dochód netto z podatku wódczanego zostaje o 19,179.800 złr., podatku od cukru o 2,957.500 złr., a z dochodów od tytoniu o 2,667.500 złr wyżej preliminowany, jak w roku poprzednim, tak, że wyższe dochody wskutek podwyższenia tych pozycyj preliminowane są na 24,804.800 złr.

Natomiast nastąpił następujący wzrost wydatków wojskowych: Przypadająca na tę część monarchii kwota preliminowanych na r. 1889 większych wydatków na wojsko i marynarkę wojenną wynosi 2.890,694 złr., a podwyższenie wydatków na obronę kraj. 2,567,400 złr., razem 5,458,094 złr. Wskutek tych podwyższonych żądań redukuje się spowodowane podwyższeniem dochodów polepszenie bilansu do 19,346,706 złr. Gdy zaś wogóle budżet w stosunku do roku poprzedniego przedstawia się korzystniej o 21,544,819 złr., przeto pozostaje suma 2,198,113 złr., o jaką się ten budżet według regularnego toku spraw polepszył bez względu na nowe dochody i wydatki. (Oklaski po prawicy).

Wzrostowi wydatków wojskowych i wstawieniu napowrót w preliminarz budżetu całych rat rocznych na opłatę procentów i amortyzacyę należy głównie przypisać, że porównanie z rokiem zeszłym nie wypada jeszcze pomyślniej i że nowe dochody głównie przyczyniają się do usunięcia deficytu w bilansie.

JEROZOLIMA.

Jeżeli się pisze o Jerozolimie, przychodzi zaraz na myśl, czyby nie lepszem było milczenie, czy nie lepiejby było ukryć w sobie te silne i głębokie wrażenia, jakie to jedyne w świecie miasto rodzi, aniżeli odgraniczać się od nich „przepaścią słowa.“ Tyle atoli jest bodźców do wyjawienia tego, co się widziało i czuje, tyle nawet zewnętrznych okoliczności, nakłaniających do takowej ekspektoracyi, że biorąc i odkładając pióro, ostatecznie jednak, choć na chwilę, przy niem się pozostaje.

Jeruzalem „miasto wielkiego króla“ (Mat. V. 35) „miasto pokoju,“ jest bez wątpienia tem jedynem miejscem na ziemi, na którem łączy się najwięcej ziemia z niebem, doczesność z wiecznością, znikomość z nieśmiertelnością, ale na którem także ta sama ziemskość z całą swoją nędzą materyalną i moralną do tyla wycisnęła swoje panowanie, że prawie pytać się przychodzi, czy jest drugie miejsce na ziemi, na którémby obok tylu i tak wielkich podniet i pamiątek, tyle zarazem poziomu i niskości się mieściło? Czemu Bóg połączył te kontrasta, nie naszą rzeczą dociekać, a tem bardziej dociec — odpowiedź na to leżałaby już może w życiu ziemskiem Tego, który sam jeden będąc najświętszym i bez zmazy, chciał być przecie tym znakiem (Łuk. II. 35), około którego kupiła się i największa cnota i największa nikczemność ludzka — i na Nim jak na kamieniu probierczym całą swoją istotę odkrywała. Ale wyrywając się już z tych zadumań, przystępuję do realniejszego opisu.

Prawie w samym środku niezbyt rozległego terenu, ku któremu jakby z wyższego popędu ciężyły zawsze dzieje ludzkości, tam, gdzie najbardziej zbliżają się ku sobie i podają sobie niejako ręce Europa, Azya i Afryka, leży kwitnąca niegdyś i bogata w ludzi i zasoby, dziś pusta i uboga Jerozolima. Okolica, w której legła ta niegdyś pani narodów i przewodniczka powiatów (Treny I. 1), przyczynia się jeszcze do zwiększenia teraźniejszego jej smutku i żałoby; jestto bowiem dość pusta i skalista, z wapiennego kamienia jako podkładu składająca się, wysoka i nierówna płaszczyzna, bardzo mało urozmaicona drzewami lub polami, ale za to pełna dzikich jakichś przepaści i odłamów skał, jakby gruzów jakich po zniszczeniu.

Samo miasto, jakby nie mogąc znaleść miejsca na nizinie, rozsiadło się na trzech obok siebie leżących wzgórzach, które następnie najwyższej sławy po wszystkie czasy dostąpiły: na Syonie, na górze Morya i około wzgórza Golgoty, po których biegnie na około miasta mur, ubrany w blanki i strzelnice i tworzący nieregularny czworobok, a zbudowany prawdopodobnie jeszcze przez Krzyżowców, jeżeli nie przez Saracenów, z których, jedni po drugich przychodząc do posiadania miasta świętego, mur ten przez szturmy popsuty naprawiali. Pięć bram prowadzi do miasta: brama Jafska od zachodu, brama Damaszku od północy, brama św. Szczepana od wschodu, zkąd zaraz wstęp na górę Oliwną, a na koniec od południa brama śmiecia i brama Syońska, dwie bowiem z dawnych 7 bram są zamurowane: brama złota i brama Heroda. Po za bramami zaczyna się dopiero miasto: kręte, ciasne, zawiłe i nieregularne, bez placów, skwerów i prawie bez trotuarów, wybrukowane tylko twardym jakimś kamieniem, na którym łamią się nogi; z domami, których niepodobna szczytów dojrzeć, ulice bowiem w znacznej części, czyto dla zyskania więcej miejsca na mieszkania, czyto dla zasłony od promieni słonecznych, są przesklepione, na nich też z tego powodu wieczny zmrok panuje, a prócz tego są one ciasne, założone po obu stronach bazarami; prawda, że gdzie bazary, tam tylko lekkie nakrycie z wierzchu od promieni słonecznych i dlatego więcej światła. Środkiem zaś tych ulic idą przekupnie z towarami na głowach, biegną ludzie lub osły i postępują uroczyście pojedynczo lub „gęsiego“ wielbłądy, z których każdy szerokością swoją, zwłaszcza jeżeli objuczony jest towarami, zajmuje całą ulicę, tak że trudno przemknąć się koło niego i nieraz narażonym się jest na silne uderzenie lub obtarcie. Nadto w dodatku niechlujność największa, tak, że w każdym kącie ulicy pełno śmieci, lub gorsze jeszcze nieczystości. Nieprawdaż, że nie bardzo pochlebny obraz? – a przecież to dopiero jedna jego połowa, drugą bowiem wypełniają ludzie, o których także nic pochlebnego powiedzieć nie można. Pomijając już bowiem nieschludność, która jest widoczną na ich twarzy i odzieniu, z oczu ich błyska jakiś żar wschodni, ale nie jestto ogień jakiegoś głębokiego i spokojnego uczucia, z którem spotkać się niekiedy można w Chrześciańskich krajach południowych, ale raczej ogień fanatyzmu i nienawiści. Dodajmy do tego ustawiczne wołanie o bakszysz, którem wita nas nieledwie każde dziecko arabskie, a nawet starsi, z wyjątkiem tylko stateczniejszych i zamożniejszych, a będziemy mieli obraz przeważającej części ludności tutejszej, (chrześcian bowiem i żydów tu nie liczę; pierwszych po największej części z Arabów nawróconych i pod wpływem wiary św. nieco uszlachetnionych i umoralnionych, na 25.000 ogólnej ludności będzie około 3.000, drugich 4.000), — która zdaje się ulegać samym tylko instynktom naturalnym — i o której powiedział pewien lekarz Polak w Tyberyadzie, że to jest *gens pessima*, a misyonarz z Chin przybyły dodał, że jego Chińczycy daleko lepsi niż tutejsi Arabi.

Po tym wstępnym opisie zdawałoby się, że podczas całego w tem mieście pobytu z samym tylko wstrętem i niesmakiem rachować się nam przyjdzie; tymczasem cóż jest, co mimo tych wszystkich jakoby zapór i przeciwności, czyni nam to miasto tak drogiem, tak pociągającem, a po odjeździe mimo wszelkich następnych wrażeń i doświadczeń, czyni nam je niezapomnianem? Oto Golgota, oto krzyż Chrystusa Pana, oto te miejsca, które On uświęcił cierpieniem, miłością, nauką, cudami, przykładem i poświęceniem swojem, a które, jakby szydząc z wszelkiej ziemskiej wspaniałości i ozdoby, samem tylko wspomnieniem Jego są bogate, bogatsze, niż gdyby kto wszystkie skarby świata na nich skupił i nagromadził. Lecz czyż chłodne pióro potrafi je jak należy opisać i wyrazić tego ducha, który z nich przemawia? Spróbujmy. Może Ten, który pozwolił je zwiedzić, pozwoli także choć na słabe ich odtworzenie.

Idziemy na Golgotę. Najlepszy wstęp na nią, nietylko w moralnem, ale i we fizycznem słowa tego znaczeniu, jest *per viam dolorosam*, któraby się powinna zaczynać na górze Oliwnej, w miejscu pojmania Chrystusa Pana, ale którą zwykle rozpoczynamy w skrócony sposób, od Pretorium Piłata, t. j. od miejsca, gdzie wyrok śmierci na Chrystusa Pana wydany został, tak, że nawet leżąca tuż obok kaplica biczowania, jako miejsce dokonanego jeszcze przed wyrokiem czynu, w zakres jej nie wchodzi. Samo Pretorium leży na południowym krańcu góry Moria, obok dawnego zamku Antonia, tam, gdzie i dziś koszary tureckie. Tu pierwsza stacya. Postępując dalej, przychodzi się do drugiej i trzeciej stacyi (*Ecce homo* i pierwszy upadek), mija się kościół i klasztór córek Siońskich, założonych przez Ratisbonne'a, tudzież piękne hospicyum austryackie, a po niejakiej chwili wchodzi się w dość brudną i ciemną, coraz wyżej wznoszącą się ulicę, gdzie czwarta, piąta, szósta, siódma i ósma stacya (Jezus spotyka się z Matką, św. Weronika, drugi upadek, Szymon Cyreneński, Jezusowi zabiegają drogę niewiasty jerozolimskie); poczem wchodzi się między bazary, a następnie wstępuje się na niewielką górę, gdzie klasztorek Koptów, tu trzeci upadek i dziewiąta stacya; a nakoniec przybywa się do kościoła Grobu św., gdzie dziesiąta, jedenasta, dwunasta, trzynasta i czternasta stacya (obnażenie, przybicie do krzyża, podniesienie krzyża, zdjęcie z krzyża, złożenie do grobu).

X. Dr J. Bukowski.

(Dokończenie nastąpi).

Obecny preliminarz będzie jeszcze pod dwojakim względem uzupełniony.

Z jednej strony oddziała jeszcze na sumy, przeznaczone na spłatę długu państwowego, uchwalony przez delegacyę bezwarunkowy kredyt w kwocie 29·7 milionów złr. na nadzwyczajne wojskowe zarządzenia. (Nie bierze się tu względu na dalszy ewentualny kredyt w sumie 17·6 milionów złr.)

W celu pokrycia przypadającej na tę połowę monarchii części wspomnianego kredytu w sumie 20,374.200 złr. ma rząd zamiar wypuszczenia 5-procentowej renty. Wydatek na procenta, spowodowane tą operacyą kredytową, wynoszący około 1 milion złr., nie mógł być, jak się to samo przez się rozumie, wciągnięty w preliminarz na 1889 i dopiero po przyjściu do skutku odnośnej ustawy zostanie on dodatkowo w preliminarzu umieszczony.

Drugie dodatkowe wstawienie w preliminarz nastąpi z powodu projektowanej budowy gmachu dla drukarni nadwornej i państwowej. Odnośne przedłożenie zostanie również wniesione. Rząd zamierza w tym celu wstawić dodatkowo w preliminarz pierwszą ratę na budowę gmachu dla drukarni nadwornej i państwowej w wysokości złr. 500,000. Suma ta nie została również w obecny preliminarz wciągniętą, ponieważ nie wydawało się rzeczą stósowną uprzedzać uchwały Wys. Izby względem odnośnego projektu.

Na obydwa wyżej wspomniane wydatki jest pokrycie w zupełności zapewnione, ponieważ na podstawie ustawy z dnia 28 czerwca 1888 r. ma nastąpić spłata zaliczek gwarancyjnych, udzielonych kolei koszycko-bogumińskiej, które wraz z zaległemi procentami wynoszą okrągłą sumę 2,600 000 złr. W końcu zauważa mowca, iż wydano równocześnie zarządzenia co do publikacyi wykazów podatkowych. Minister skarbu przytacza w tym względzie następujące daty: W pierwszych 9 miesiącach bieżącego roku okazuje się przy podatkach bezpośrednich, które przyniosły w bieżącym roku dochód netto w sumie 73,593.000 złr. wobec 72,683.000 złr. w takim samym okresie roku zeszłego, zwyżka w dochodach o 910,000 złr., które się odnoszą do wszystkich należących do tego działu podatków. Przytem, jak się to samo przez się rozumie, musiano tu pominąć uiszczony dodatkowo w r. 1887 na podstawie ustawy z dnia 19 marca 1887 przez koleje państwowe za lata 1884 do 1886 podatek dochodowy.

W dziedzinie podatków pośrednich nastąpił w tym samym okresie wzrost o 769.153 złr. W całości zatem powiększył się dochód z podatków o 1,679.682 złr. Wzrost podatków pośrednich polega, pominąwszy mniej znaczące zwyżki przy podatku od wina i moszczu, przy taksach, należytościach prawnych itp., głównie na sumie 2,529.671 złr., uzyskanej z powodu większego opodatkowania spirytusu, która to suma powstała przeważnie z opłaty podatku dodatkowego. Wzrost ten polega dalej na powiększeniu dochodów o kwotę 584.130 złr. przy podatku konsumcyjnym od olejów mineralnych i na powiększeniu się dochodów o kwotę 333.177 złr., pochodzących ze sprzedaży soli.

Natomiast oprócz wyżej już wspomnianych ubytków w dochodach, pochodzących ze sprzedaży tytoniu, pokazuje się zniżka w dochodach przy podatku od piwa o kwotę 661.381 złr. i przy loteryi o 620.082 złr.

Niepomyślny rezultat przy podatku od piwa jest po części tylko pozorny, został on bowiem spowodowany zwrotem podatku konsumcyjnego w sumie 312,674 złr. Suma ta figurowała jeszcze w zeszłym roku jako wydatek przy dochodach cłowych i w bieżącym roku po raz pierwszy na podstawie nowych ustaw ugodowych została w odnośnej rubryce wliczoną. Rzeczywisty ubytek w podatku od piwa wynosi zatem tylko 348,707 złr. i został spowodowany częścią wielką produkcyą moszczu, częścią tą okolicznością, iż konsumcya podczas ostatniego lata, wskutek przeważnie chłodnego powietrza, znacznie się zmniejszyła. Niedobór w dochodach loteryi o 620,000 złr. polega na tej przypadkowej okoliczności, iż w tym roku niezwykle wielkie wygrane musiano wypłacić.

W końcu swego *Exposé* przemawia Minister temi słowy: Jeżeli uda się rządowi przy współdziałaniu wys. Izby przez właśnie co zaprowadzone podatki konsumcyjne przywrócić równowagę w budżecie państwa, a zarazem zniżyć przynajmniej niektóre z najuciążliwszych podatków, to pozostaje jeszcze jedna rzecz, którą rząd musi sobie wziąć za cel i co do której niema dość słów do zalecenia jej wys. Izbie, a jest nią utrzymanie miary w stawianiu żądań do skarbu państwa, które jedynie jest zdolnem uzyskane raz uregulowanie stosunków budżetowych zmienić w trwałe i państwu dać nietylko niezbędną materyalną podstawę, lecz także takową zapewnić i utrwalić.

To nieustanne i konsekwentne panowanie nad sobą, które przy każdem życzeniu liczy się przedewszystkiem z miarą istniejących środków i w ten sposób mając wzrok zwrócony na całość, tworzy rzeczy trwałe i skuteczne, nie zawiedzie naszych oczekiwań i nadziei i na przyszły rok podniesie rezultat z nowych podatków w całej pełni; wówczas można będzie wziąć na uwagę z wielu stron objawiane życzenia względem zniżenia niektórych może za uciążliwych podatków. (Oklaski).

W wypracowanych projektach, dotyczących reformy bezpośrednich podatków, które wymagają jeszcze tylko pod niektóremi względami zbadania, a zresztą są w zupełności gotowe, będzie się rząd kierował zamiarem zaprowadzenia przy niektórych podatkach pewnych ulg, jednakowoż w przypuszczeniu, iż skarb państwa w inny sposób uzyska zupełne pokrycie potrzeb państwowych.

W końcu mam zaszczyt zawiadomić wys. Izbę, iż poleciłem wypracować projekt reformy opłat mytniczych, jakoteż projekt uregulowania ceł i monopolów.

Kończąc, pozwalam sobie zwrócić się do Wysokiej Izby jeszcze z prośbą. Starałem się w niniejszych wywodach kilkakrotnie wskazać, jakie są essencyonalne różnice tego preliminarza budżetu wobec poprzedniego. Są to mianowicie żądania administracyi wojskowej, które, jak z wdzięcznością uznać mogę, jednomyślnie przez Wys. delegacyę przyzwolone zostały, a powtóre są to rezultaty nowych ustaw, które przed kilku miesiącami przez Wys. Izbę po gruntownych rozprawach uchwalone zostały. Są to przeto nie nieznane momenta, które w tym względzie rozstrzygnęły. Inne z wielokrotnych i gruntownych rozpraw nad preliminarzem w szanownej komisyi i w Wys. Izbie są tak powszechnie wiadome, iż mogę żywić nadzieję, która wobec panów staje w formie prośby: w interesie administracyi skarbowej i porządku budżetowego upraszałbym najgoręcej Wys. Izbę o możliwie rychłe załatwienie preliminarza budżetu na rok 1889. (Oklaski po prawicy).

Summarium budżetu na r. 1889 przedstawia się jak następuje:

Potrzeby.

Dwór państwa 4,650.000 złr.; kancelarya gabinetowa Cesarza 73.380 złr.; Rada państwa 710.495 złr.; trybunał państwa 22.600 złr.; Rada ministrów 1,042.017 złr.; sprawy wspólne 104,656.002 złr.; ministeryum spraw wewnętrznych 19,111.249 złr; ministeryum obrony krajowej 13,753.419 złr; ministeryum wyznań i oświaty 21,424.667 złr.; ministeryum skarbu 88,083.791 złr; ministeryum handlu 70,713.500 złr.; ministeryum rolnictwa 13,866.656 złr.; ministeryum sprawiedliwości 20.873.385 złr.; najwyższa Izba obrachunkowa 167.700 złr.; etat pensyjny 17,106.235 złr.; subwencye i dotacye 12,932.610 złr.; dług państwa 148,172.830 złr; zarząd długu państwa 985.250 złr.

Razem suma potrzeb wynosi 538,345.786 złr.

Pokrycie.

Rada ministrów 722.000 złr.; ministerstwo spraw wewnętrznych 1,144.206 złr; ministeryum obrony krajowej 269.279 złr.; ministeryum wyznań i oświaty 5,783.421 złr.; ministeryum skarbu 430,510.154 złr.; ministeryum handlu 76,779.930 złr.; ministeryum rolnictwa 11,593.594 złr.; ministeryum sprawiedliwości 859.140 złr.; etat pensyjny 83.716 złr.; subwencye i dotacye 42.500 złr.; dług państwa 10,054,715 złr.; zarząd długu państwa 522.590 złr.; dochody ze sprzedaży nieruchomej własności państwa 150.000 złr.

Razem suma pokrycia wynosi 538,515.245 złr. Pozostaje przeto nadwyżka w sumie 169.459 złr.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 24 października.

(Sprawozdanie z posiedzenia Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych z 20 października 1888).

(Dokończenie).

Uchwalono zwrócić się do rządu z memoryałem, przedstawiającym potrzebę wyznaczania z funduszów państwowych pewnej dotacyi na stypendya dla kandydatów z Galicyi, kształcących się w zawodach przemysłowych, a to w wysokości, któraby zostawała w odpowiednim stosunku do wydatków skarbu państwa na tenże cel w innych prowincyach.

Memoryał ma być udzielony Kołu polskiemu i członkom centralnej komisyi przemysłowej. Również uchwalono wdrożyć starania w tym kierunku, ażeby skłonić rząd do założenia w jak najkrótszym czasie jeszcze jednej państwowej fachowej szkoły przemysłowej w Galicyi.

Ministerstwo wyasygnowało 200 złr. tytułem subwencyi dla szkoły koronkarskiej w Kańczudze; komisya wyraziła opinię, ażeby z tego wyznaczyć 160 złr. remuneracyi dla kierowniczki, zaś po 20 złr. dla nauczycielek pomocniczych.

Z powodu, że członek komisyi p. Wierzbicki, jako poseł, skutecznie się przyczynił do tego, że Sejm uchwalił, z wyjątkiem jednej, wszystkie pozycye preliminowane w budżecie krajowym przez Wydział krajowy wedle wniosków komisyi na rok 1889 na cele przemysłowe, wyraziła mu komisya na wniosek ks. Czartoryskiego podziękowanie.

P. Navratil podnosi potrzebę wydawnictwa pisma pod firmą komisyi celem szerzenia w kraju wiadomości o ruchu na polu przemysłu. Komisya przychyliła się w zasadzie do tego wniosku i wyznaczyła do szczegółowego opracowania programu pisma i zorganizowania wydawnictwa komitet, złożony z pp. Navratila, Frankego i Wierzbickiego.

Ten sam wnioskodawca zwrócił uwagę na potrzebę wejścia w porozumienie z kuratoryą zakładu drohowyskiego w tym kierunku, aby uczniowie tamtejszych warsztatów mogli kształcić się ściśle fachowo w pewnych zawodach przemysłowych.

Dr Weigel wnosi sprawę utworzenia warsztatu naukowego tkackiego w Rychwałdzie w powiecie Żywieckim. Uchwalono wdrożyć w tej sprawie rokowania.

Na wniosek p. Wierzbickiego uchwalono zająć się reorganizacyą krajowych szkół fachowych w tym kierunku, ażeby odpowiadały one warunkom, od których zależy upoważnienie ze strony rządu do wydawania przemysłowych świadectw uzdolnienia.

Prof. Franke podaje do wiadomości komisyi reskrypt prezydyum Namiestnictwa z oświadczeniem, iż dla szkół przemysłowych uzupełniających minister oświaty wyasygnował z funduszów państwowych na r. 1888 subwencye ściśle wedle wniosków komisyi, tudzież że środki naukowe, zakupione za 5,000 złr. dla tychże szkół z subwencyi rządowej na r. 1887 przyznanej, w najkrótszym czasie będą rozesłane.

Na podstawie uchwał sejmowych względem organizacyi szkół przemysłowych uzupełniających, uchwalono przystąpić bezzwłocznie do rokowań, względem zakładania jaknajliczniej takich szkół w kraju.

Berlin 22 października.

(*J*) Cesarz powrócił z swej podróży do Wiednia i do Rzymu. Zaprzeczano wszelkiej analogii ostatniej podróży niemieckiego cesarza do Rzymu z wyprawami dawniejszych cesarzy do Włoch, ale porównywania nasuwały się mimowoli i pomimo zmienionych stosunków i okoliczności. To też, jak dawniej, pamięć takiej podróży uwieczniano pomnikami, i na pamiątkę ostatniej podróży cesarskiej z inicyatywy magistratu berlińskiego ma stanąć przed zamkiem królewskim pyszna fontanna.

Ale młody cesarz nie umié wypoczywać. Po dzisiejszym obchodzie urodzin cesarzowej Augusty-Wiktoryi wnet wyruszy do Hamburga, gdzie nowe dlań wolne miasto gotuje festyny. W podróży weźmie także udział ks. Bismark, a gdyby zdrowie jego na to pozwolić nie miało, cesarz, jadąc lub wracając, ponownie odwiedzi kanclerza.

Najwięcej prasę zajmuje wizyta w Watykanie, której większe przypisują znaczenie, niż prostej grzeczności. I tak pojawiły się różnorodne domysły co do rozmowy Ojca św. z cesarzem, ale wszystkie tchną charakterem nietylko domysłu, ale nawet wymysłów i to niezgrabnych, które zdradzają nietylko niedyplomatyczne ich pochodzenie, ale i brak dyplomatycznego sensu ich krzewicieli. Ważniejszą zresztą od rozmowy Głowy Kościoła katolickiego z samym cesarzem była audyencya półtoragodzinna, jakiej Papież udzielił hrabiemu Herbertowi Bismarkowi. Nadarzyła się ona podobno przypadkiem, prawdopodobnie jednakże nie zdołano jej tylko ująć w odpowiednie formy i urządzono przypadek, o jakim nam wiadomości z Włoch doniosły. Z rozmowy tej znamy tylko urywek, a choć oficyalnie niepotwierdzony, bardzo prawdopodobny.

Ale pewność, że nikt tajemnic dyplomatycznych, jeżeli wogóle jakie rokowania miały miejsce podczas podróży cesarskiej, nie przeniknie, jako i bliski termin wyborów skierowały ponownie powszechną uwagę ku takowym. Ruch we wszystkich stronnictwach jest nadzwyczaj ożywiony. Pewien mąż stanu powiedział: „nigdy tyle nie kłamią ludzie, jak po polowaniu, podczas wojny i przed wyborami“. Słowa jego nie przedawniały jeszcze i nie przedawnieją zapewne nigdy. Ileż w praktyce pozostanie z owych szumnych odezw wyborczych, pominąwszy nawet niewykonalne i anachronistyczne idee, jakiemi niejedno stronnictwo zawsze jeszcze pstrzy swe programy? Partye opozycyjne, przyznać trzeba, nie zmieniły stanowiska. Natomiast stronnictwa kartelowe podzieliły się na dwa obozy, z których jeden dziś już otwarcie napisał na swym sztandarze: „ślepe posłuszeństwo wobec woli i planów kanclerza“, podczas gdy drugi obstaje jeszcze przy kilku zasadach. W praktyce obóz księcia kanclerza okaże się wprawdzie silniejszym, niż się tego z obecnego stosunku spodziewać można. Z liczby tych, którzy teoretycznie nie zapisali się jeszcze pod sztandar ks. Bismarka, bezwątpienia i nie bez dawniejszych przykładów dla zwykłych „wielkich narodowych idei“ większa część wyrzecze się własnego zdania i zaprze się programu. Ale wszelkie fuzye tego rodzaju są niebezpieczne i prawdopodobnie zaniedługo z narodowo-liberalnego stronnictwa zrobią się dwa, choć nierówne, z których tymczasem mniejsze przejdzie do opozycyi. Stronnictwa ściśle kartelowe, choć w praktyce jednomyślne, w teoryi tak różnym hołdują zasadom, że stopnienie w jedno wielkie jest rzeczą niemożebną, tem mniej, że praktyczny punkt połączenia ich z ustąpieniem lub śmiercią księcia kanclerza upadnie.

Co do rezultatu wyborów oba obozy są pełne nadziei, a może i obawy. Ostatnie czasy tak bogate były w niespodzianki, które szalę to na tę, to na ową przechylały stronę, a jak drażliwym jest Niemiec na takie chwilowe, bądź naturalne, bądź sztuczne czynniki, pokazały ostatnie wybory do parlamentu niemieckiego. Co zaś do operacyj rządowych, to opozycya z powodu okólnika nowego ministra spraw wewnętrznych Herrfurtha o ścisłem przestrzeganiu prawideł wyborczych, zbytnim oddawała się nadziejom. *Nordd. Allg. Ztg*, organ księcia kanclerza, nawet otwarcie oświadczyła, że na zasadzie orędzia cesarza Wilhelma I. z 1881 r., które, jak wiadomo, i nowy cesarz w całem znaczeniu sobie przyswoił, postawa urzędników i nadal pozostanie tą samą. Wobec powyższych wywodów z różnych stron kraju nadchodzące wieści o dalszej presyi urzędowej, w duchu puttkamerowskim, nikogo zadziwić nie mogą.

Sprawa Dra Geffckena zamilkła obecnie; zwłaszcza sfery kartelowe tylko raz po raz niby o niepomyślnym — dla kogo? — wspominają stanie rzeczy. Jest to najlepszą rękojmią, że oskarżenie na wątłych bardzo opiera się fundamentach. Przed wyborami zapewne o niej niczego nowego się nie dowiemy, a po wyborach, kiedy wynik już żadnej nie będzie zasadniczej stanowił różnicy, nastąpi proces i prawdopodobnie uwolnienie oskarżonego, czyli rzecz spełznie na niczem, jak się podobno sam cesarz miał wyrazić. A fiasko? Osłodzą tę pigułkę pięknym frazesem: „że dla wyższych względów i t. d.,“ który także już dziś jest kolportowanym.

Konfiskata broszury Dra Mackenziego również nie zyskała wielbicieli; jedynie w niej obrażeni Dr Bergmann i Dr Bramann oświadczyli się przeciw konfiskacie, a obrazy majestatu i księcia Bismarka, jak zadekretował prokurator w Duisburgu, nikt się w odnośnych miejscach dopatrzeć nie może. Broszura sama wyjaśniła wprawdzie wiele dotychczas niejasnych punktów, ale podług zdania bezstronnych lekarzy i uczonych, jak naprzykład prof. Virchowa, i Mackenzie przesolił, zwalając naturalny przebieg choroby na Dra Bergmanna i t. d. Główna wina zapewne spada na ową głośną broszurę niemieckich lekarzy o chorobie cesarza, która nie była przecież czem innem, jak polemiczną zaczepką, lub jak chce Mackenzie, nawet pamfletem, na którą odpowiedzieć wypadało tem bardziej, że owej broszurze starano się nadać charakter urzędowy, choć tego nawet otwarcie uczynić nie śmiano.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego kierującego nauczyciela, Karola T w a r o g a, w Sąsiadowicach, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły dwuklasowej w Sąsiadowicach; tymczasowego nauczyciela, Karola B a l i c k i e g o, w Trzebuni, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Krzyszkowicach; tymczasową nauczycielkę, Leonardę T a r g o s z ó w n ę, w Kętach, rzeczywistą nauczycielką czteroklasowej szkoły żeńskiej w Kętach.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Przedłożenia wojskowe.

W sprawie przedłożeń wojskowych, jakie w tej sesyi wniesione będą do parlamentu, zamieszcza *Fremdenblatt* następujące szczegóły: Przedłożenia te dotyczą w równie ważnym stopniu obrony krajowej jak i wspólnej armii. Co się tyczy specyalnie obrony krajowej tej części monarchii, zamierza ministerstwo obrony krajowej przeprowadzić podobne, ale wcale nie te same zarządzenia, co rząd węgierski, aby w ostatnich latach tak wielce rozwiniętą instytucyę obrony krajowej, jeszcze w wyższym, żądaniom czasu odpowiadającym stopniu rozwinąć jako armię liniową, możliwie dorównywającą armii wspólnej. Pod tym względem okazało się koniecznie potrzebnem przedewszystkiem podwyższenie zbyt słabych kadr instrukcyjnych i pomnożenie przy nich oficerów zawodowych, aby podczas mobilizacyi stał do dyspozycyi silny rdzeń dobrze wyćwiczonych żołnierzy i dla każdej kompanii przynajmniej jeden oficer zawodowy, o ile można jako komendant. Aby ten cel osiągnąć, nie idzie nasze ministerstwo obrony krajowej zresztą tak daleko, jak węgierskie; nie przygotowuje ono utworzenia kadr uzupełniających dla każdej kompanii, lecz tylko podwyższenie stanu dotychczasowych kadr instrukcyjnych przy poszczególnych batalionach aż do siły kompanii na stopie pokojowej i prawie podwojenie statusu oficerów. Każda kadra batalionowa składać się będzie w przyszłości z komendanta batalionu (zwykle oficer sztabowy), adjutanta, oficerów ewidencyjnych dla obrony krajowej i pospolitego ruszenia, dwóch kapitanów (jako oficerów wojska), sześciu lub siedmiu niższych oficerów, dalej około 100 podoficerów i żołnierzy, t. j. tyle, ile kompania wojska na stopie pokojowej wynosi, przyczem około 10 ludzi zajętych będzie przy zarządzie materyałów. W tej sile będzie mogła kadra gruntownie się wykształcić. Gdy nadto przy istniejących dotąd tylko w administracyjnym związku pułkach obrony krajowej, ustanowione zostały teraz sztaby pułkowe, przeto każdy pułk obrony krajowej będzie miał do dyspozycyi trzy lub cztery kompanie podczas pokoju, a przeto będzie mógł także być czynnym w batalionie. Aby kadry postawić na tem stanowisku, nie potrzeba wcale, jak to zamierzają w Węgrzech, wprowadzać dla rekrutów obrony krajowej dwuletniej czynnej służby; potrzeba tylko najznaczniejszą część tych rekrutów przez jeden rok trzymać w czynnej służbie; dość znaczna ich część może jeszcze zawsze korzystać z urlopów. Odpowiednie podwyższenie kadr nastąpi także przy pułkach kawaleryjskich obrony krajowej. Dalsze podwyższenie gotowości do boju naszej obrony krajowej ma być osiągniętem przez to, iż żołnierze przystępujący z rezerwy do obrony krajowej, nie będą, jak dotąd, uwalniani, lecz zostaną pociągani do ćwiczeń, — w ten sposób już podczas pokoju znajdą się w korpusach obrony krajowej wszystkie do niej należące czynniki, a będzie to pożądanem przygotowaniem na chwilę poważną. W budżecie ministerstwa obrony krajowej będą przeto uwidocznione koszta na utworzenie sztabów pułku obrony krajowej, na pomnożenie liczby oficerów i żołnierzy kadr i na powoływanie znaczniejszej liczby żołnierzy obrony krajowej na ćwiczenia.

Co do armii wspólnej chcą przedewszystkiem jedno przeprowadzić, aby istniejąca dotąd tylko na papierze wysoka cyfra pełnego stanu wojennego, także w rzeczywistości osiągniętą została. W tym celu kontyngens rekrutów dla armii wspólnej zostanie podniesiony o tyle, aby figurujące w jej głównym spisie, ale faktycznie niemogące być brane w rachubę żywioły, jak czasowo uwolnieni, nauczyciele itp., zastąpieni zostali przez rzeczywistych żołnierzy, podczas gdy owe żywioły przydzielone zostaną do rezerwy zapasowej, do której faktycznie należą. W tym celu kontyngens rekrutów dla obrony krajowej, który dotąd pokrywany był z nadwyżek kontyngentu armii, w przyszłości cyfrowo zostanie ustanowiony. Ci obowiązani do służby wojskowej, którzy przy regularnem stawiennictwie nie mieli potrzebnych warunków do uzdolnienia wojskowego, lecz później je mieć mogą, zostaną przeznaczeni do rezerwy zapasowej i nie będą, jak dotąd, dla wojska straconymi, lecz w danym wypadku mogą być powołani, zbadani i zużytkowani. Wyższych ciężarów nie będzie wskutek tego ponosiła ludność, pomnożenie rezerwy zapasowej czyni owszem ulgę pospolitemu ruszeniu, które w razie przeciwnym rychlej i liczniej do służby wojskowej musiałoby być pociąganem.

Ważna, a w rzeczywistości sprawiedliwa innowacya ma spotkać instytucyę jednorocznych ochotników. Ci jednoroczni, którzy przy końcu swego roku prezencyjnego nie są w stanie złożyć egzaminu oficerskiego, będą musieli służyć jeszcze przez drugi rok. W ten sposób mają być jednoroczni zachęceni do uzyskania szarży oficerskiej, co im już z tego powodu nie będzie utrudnionem, gdyż potrzeba oficerów rezerwowych jest zawsze wielka; ma być jednak zapobieżonem temu, aby z „niefortunnych jednorocznych ochotników“ nie tworzył się w rezerwie, a tem samem także w wojsku liniowem, dość niepewny żywioł. Aby dla armii rok prezencyjny ochotników podwójnie pożytecznym uczynić, nie będzie dozwolonem równoczesne odbywanie studyów cywilnych podczas tego roku, a natomiast ministerstwo oświaty postara się o to, aby tym studentom w inny sposób utratę tego roku wynagrodzić.

Oto w szerokich zarysach postanowienia nowej ustawy wojskowej.

Wybór wiceprezydenta Izby nastąpi we wtorek, najwięcej szans ma dep. Zeithammer. Połączenie formalne klubów lewicy prawdopodobne.

Cesarz przyjmował Plenera i Grocholskiego.

Zapewniają, że ks. Lichtenstein tylko na życzenie cesarza zgodził się na to, ażeby jego ustawa szkolna na razie nie przyszła do pierwszego czytania.

Wszystkie nawet opozycyjne pisma uznają polepszenie stanu finansowego w przedłożonym obecnie Radzie państwa budżecie, tylko *Neue fr. Presse* stara się wykazać, iż właściwie jest deficyt 30-milionowy, wychodząc z założenia, że nie procenta, ale cały kredyt na cele wojskowe powinien być wstawiony do budżetu.

Z okazyi jubileuszu prezydenta Dra Smolki, wszystkie pisma zamieściły nader sympatyczne artykuły.

Wiener Allg. Ztg zajmuje się sprawą rozwodową króla Milana, i wypowiada przekonanie, że królowa Natalia nie ustąpi bez opozycyi. Rozwód ten bowiem nie jest poparty zgodą właściwej władzy, ale gruntuje się na jednostronnem orzeczeniu metropolity. Zresztą — ponieważ synod nie chciał się zgodzić na rozwód — orzeczenie to metropolity wygląda wprost na wymuszone przez Milana.

Po próbach odbytych we Florisdorfie, które dały nadzwyczajne rezultaty, przyjęte zostały dla wojska austryackiego dwa nowe wynalazki Maxima. Mitraljeza jego daje 400 strzałów na 41 sekund, tak, że ucho nastarczyć nie może, a z lufy bije ciągły ogień. Niesie 1200 do 1300 stóp, a przed rozgrzaniem się jest lufa zabezpieczona przez aljaż, który ją wewnątrz powleka. Cofanie się mitraljezy po każdym wystrzale użyte jest jako motor do dalszego nabijania. Karabin Mannlichera udoskonalił Maxim przez to, że naboje stalowe pociąga włoskowatą powłoką, będącą złym przewodnikiem ciepła.

Mosk. Wied oświadczają, że Rosya nie potrzebuje żadnego pośrednictwa Niemiec. Zasadą Bismarka jest owszem ciągle podtrzymywać waśń między Austryą a Rosyą, zwłaszcza co do sprawy bałkańskiej. Wszelki udział Niemiec w sprawie bułgarskiej może dla Rosyi być tylko ze szkodą a nigdy z korzyścią.

Z Berlina.

Akcyjne towarzystwo żeglugi między Hamburgiem a oceanem Spokojnym już się ukonstytuowało. Co 14 dni będzie wyruszał jeden parowiec.

Stary król wirtemberski popadł od kilku lat w melancholię, unika ludzi i kraju swego. Najpierw jeden młody, przystojny, a potem dwóch innych Niemców z Ameryki opanowali króla, który ich obsypuje bogactwami, tak, że dworowi formalnie nędza zagraża. Są to spirytyści, którzy królowi wywołują duchy jego przodków. Tożsamo ewentualny następca tronu coraz bardziej oddaje się samotności, a drugie jego małżeństwo pozostaje bezdzietnem.

Zwołany przez niemieckich socyalistów międzynarodowy kongres socyalistyczny odbędzie się w St. Gallen (w Szwajcaryi). Przybędą także socyaliści belgijscy i francuzcy.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 26 października.

— **Wielka uroczystość.** W niedzielę dnia 28 b. m. w kościele św. Barbary odbędzie się uroczystość beatyfikacyi angielskich męczenników Towarzystwa Jezusowego: Edmunda Kampiana, Aleksandra Brianta, Tomasza Kottama, którzy cierpieli w Londynie r. p. 1581. Porządek uroczystości jest następujący: Rano o godzinie 8 wotywa. Odsłonięcie obrazu Błogosławionych. O godzinie wpół do 11-ej suma, wśród której kazanie. Po południu o godzinie 4 Nieszpory, kazanie, *Te Deum*. Odpust zupełny dla przystępujących do św. Sakramentów.

— **Za duszę śp. bar. Kaliksta Horocha**, kapitana kwatermistrzowstwa wojsk polskich, ozdobionego krzyżem *virtuti militari*, założyciela Towarzystwa opieki nad weteranami z roku 1831, odprawioną zostanie w kościele OO. Kapucynów w dniu 30go b. m. (we środę) o godzinie 9 zrana uroczysta msza św. żałobna, na którą komitet Tow. opieki nad weteranami zaprasza.

— **Prezydent miasta** polecił kasie miejskiej, aby od obligacyi indemnizacyjnej na 1000 zł. m. k., stanowiącej fundacyę z zapisu ś. p. Dra Józefa Dietla dla podupadłych rzemieślników, dwa kupony każdy na 25 zł. m. k., Józefowi Firlicińskiemu, majstrowi szewskiemu, tytułem zapomogi w d. 31 października b. r. wydała.

— **Namiestnictwo** wyraziło uznanie Magistratowi krakowskiemu za wzorowe urządzenie targowiska końskiego na Groblach w sposób zupełnie odpowiadający warunkom i za poruczenie dozoru weterynaryjnego osobnemu dyplomowanemu weterynarzowi. Reskrypt Namiestnictwa podnosi, że wskutek właściwych urządzeń ruch handlowy odbywać się może swobodnie na targu i z całą wygodą dla handlujących, a ustanowienie dostatecznej służby miejskiej zabezpiecza publiczność od wypadków i pozwala na utrzymanie należytego porządku.

— **Zjazd** byłych uczniów gimnazyum św. Anny na obchód 300-tnej rocznicy założenia tego zakładu naukowego, dał sposobność do wielu prywatnych zebrań koleżeńskich. Między innemi dowiadujemy się o zebraniu we środę w południe w hotelu Viktoria tych, którzy przed 26 laty gimnazyum św. Anny ukończyli. Na ucztę zaproszono też trzech z ówczesnych profesorów: b. prof. Gralewskiego, dyrektora seminaryum Jabłońskiego i radcę szkolnego, posła do Rady państwa, Sawczyńskiego. W zebraniu wzięli udział: Dr Bełcikowski, sekretarz finansowej prokuratoryi we Lwowie; Chowaniec, inżynier z Zaleszczyk; X. kan. Lepiarz, proboszcz ze Zbyłtowskiej góry; Matusiński, sędzia powiatowy z Brzeska; Dr Midowicz, notaryusz w Brzostku i marszałek Rady powiatowej w Pilznie. Z Krakowa profesorowie: Domański, Korczyński, Pareński; docenci: Grabowski, Zarewicz; adwokaci: Dr Horowitz i Dr Wł. Wilkosz. Nie zapomniano też o zmarłych i nieobecnych. Rano w czasie nabożeństwa w kościele św. Anny przy jednym z bocznych ołtarzy X. kan. Lepiarz odprawił mszę św. za zmarłych kolegów. Przy uczcie zaś zaraz po toaście wzniesionym przez prof. Domańskiego na cześć profesorów, na który odpowiedział poseł Sawczyński toastem na pomyślność zebranych uczniów, którzy równie jak nieobecni ich koledzy są chlubą swych profesorów, wzniósł Dr Midowicz zdrowie nieobecnych kolegów, a w szczególności namiestnika hr. Badeniego, radcy trybunału administracyjnego Budwińskiego, radcy sekcyjnego w ministerstwie Chłędowskiego i Dra Smitowskiego we Lwowie. Nastąpił długi szereg toastów, które wznosili obecni profesorowie, oraz pp.: Domański, Korczyński, X. Lepiarz, Midowicz, Bełcikowski, Wilkosz i Grabowski — przeplatano je zaś wspomnieniami z czasów dla młodzieży gimnazyalnej burzliwych od r. 1860—62, a profesorowie dziś dopiero dowiadywali się o autorach niejednego z figlów młodocianych.

Odwlekano jak można było najdłużej chwilę rozstania się, a była ona rozrzewniającą, gdy po toaście „Kochajmy się,“ wzniesionym przez radcę Sawczyńskiego, wszyscy koledzy i profesorowie wzajemnie się uściskali, przyrzekając sobie znów się za jakiś czas zebrać. Do p. Namiestnika wystosowano telegram, przesyłając koleżeńskie pozdrowienie i życzenia wszelkich pomyślności na nowem stanowisku.

— **Z uczty** na cześć prof. Dra Nowickiego otrzymujemy następujące bliższe szczegóły: Po toaście prezesa Majera na cześć jubilata i odpowiedzi prof. Dra Nowickiego, nastąpił cały szereg przemówień, rozpoczęty toastem wypowiedzianym z wielkim humorem przez X. Dra Pawlickiego, który biorąc asumpt ze znaczenia ryby w symbolistyce chrześciańskiej i wspomniawszy o ścisłym związku teologii z filozofią, przy którym możebne są wprawdzie czasem na wewnątrz wojny domowe, ale na zewnątrz obie nauki jako jedna zwarta potęga się przedstawiają, wniósł toast na pomyślność Wydziału filozoficznego w ręce jubilata. Jubilat przypomniał narybek łososi wpuszczony w r. 1879 do Wisły, który po benedykcyi otrzymanej od X. kan. Pelczara nie poszedł na marne, jak to i nasi i obcy rybacy poświadczyć mogą; wnosi zdrowie Szan. Duchowieństwa na ręce dziekana Wydziału teologicznego. Wnosili następnie zdrowia: Prof. Dr Morawski Wydziału teologicznego; prof. Dr Teichmann, podnosząc pracowitość i głębokie poczucie obowiązków jubilata, zdrowie wszystkich tych, co popierają uczciwą myśl Uniwersytetu; rektor Dr Kasparek zdrowie hr. A. Potockiego, który następnie, odpowiadając, podniósł jako objaw dodający otuchy na przyszłość to, że troska jubilata o gospodarstwo krajowe nie jest zjawiskiem odosobnionem wobec wkraczania Uniw. Jagiell. w dziedzinę praktycznych celów obywatelstwa; mowca spodziewa się, że rzucona przez niego myśl utworzenia w Uniwersytecie nie osobnego Wydziału wprawdzie, ale przynajmniej kursów rolnictwa, doczeka się w niedługim czasie urzeczywistnienia. Ciesząc się, że wkrótce zwiąże się ten nowy węzeł, łączący Uniwersytet z szerokiemi kołami obywatelstwa, wnosi toast na cześć *Almae matris*, łącząc go z toastem na pomyślność Akademii Umiejętności. Prof. Dr Zoll zaznaczywszy wspólność wyższego celu dla pracy naukowej Uniwersytetu i dla starań o utrzymanie ziemi, jako podstawy bytu

naszego, wnosi toast na pomyślność Towarzystwa rolniczego, którego hr. Artur Potocki jest prezesem. Dr Wilkosz pił zdrowie wiceprezesa Towarzystwa rybackiego p. St. Kluczyckiego, prof. Dr Karliński zdrowie przewodniczącego komitetu jubileuszowego profesora Dra Wierzejskiego; Dr J. Majer zdrowie sekretarza tegoż komitetu dyrektora Wład. Kulczyńskiego. Dr Wilkosz wzniósł toast „kochajmy się,“ poczem jeszcze zabrał głos hr. Artur Potocki i zręcznem pochwyceniem pewnych zwrotów w przemówieniu Dra Wilkosza wydedukował, że po toaście „kochajmy się“ jeszcze jeden toast jest możebny: „Szanujmy się, a kochajmy Ją — Ojczyznę.“ Odczytano następnie liczne telegramy i pisma, które jubilat otrzymał od osób prywatnych; z tych telegram JE. Włodzimierza i Alfonsy hr. Dzieduszyckich dał powód do wzniesienia toastu na ich cześć, za który podziękował w imieniu nieobecnych Dr J. Majer. Wreszcie odczytano adresy Akademii Um. i Towarzystw rybackich zagranicznych, z których trzy zamianowały jubilata swym członkiem honorowym. Po najprzyjemniejszych wrażeniach opuścili salę uczestnicy wieczerzy o godz. 11.

— **Rada powiatowa krakowska** na posiedzeniu dzisiejszem, z którego obszerniejsze sprawozdanie pomieścimy później, uchwaliła jednogłośnie, na wniosek radcy Skirlińskiego, przesłać telegraficznie p. hr. Kazimierzowi Badeniemu powinszowanie z powodu jego nominacyi na Namiestnika Galicyi.

— **Na pomnik** ś. p. Dra J. Dietla złożyli w dalszym ciągu na ręce p. radcy Mag. L. Turnaua: p. J. Kiełczykowski 1 złr., p. J. Nałęcz Hakowski 1 złr., p. Natan Steinberg 3 złr., p. Kasper Molęcki 70 c.

Ksawery Konopka.

— **Stan sanitarny** w mieście Krakowie, pomimo zmiennej jesiennej pory, jest wcale korzystnym. — Z chorób, nagminnie się pojawiających, niema żadnej, z wyjątkiem 2 wypadków sporadycznych płonicy, co do których zarządził fizykat miejski odpowiednie środki ostrożności; śmiertelność wynosi zaledwie 20 osób na odpowiednią liczbę i przeciąg czasu.

— **Jedną** z najżywotniejszych spraw pod względem sanitarnym i porządku w mieście naszym jest sprawa okasztynowania Rudawy, rozszerzenia tejże koryta i obowiązku czyszczenia koryta. Na podstawie sprawozdania sekretarza p. Mularskiego, zaczerpniętego z aktów obszernych, wypracował wiceprezydent Dr Schmidt nader dokładny referat i wnioski z Magistratu dla starostwa w Krakowie, które ma wydać w tej sprawie orzeczenie jako władza dla spraw z ustawy wodnej. Utrzymywanie brzegów i czyszczenie Rudawy ciąży, według referatu, na właścicielach młynów.

— **Rada powiatowa** wielicka przejęła na siebie dochód mostowego na Zwierzyńcu (mostu kolejowego) i przyjęła na się obowiązek utrzymywania tegoż, tudzież gościńca z Łagiewnik do Zwierzyńca.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Hankowice, w powiecie mościskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Etat poczt i telegrafów.** Najj. Pan najwyższem postanowieniem z 12go b. m. zezwolił na wzmocnienie etatu osobowego Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie o dwóch radców (w VII rangi) i jednego starszego radcę budownictwa (w VI klasy rangi), tudzież na przekształcenie posady starszego zarządcy lwowskiego urzędu pocztowego na posadę dyrektora (w VII klasie rangi).

— **Pogrzeb Maryi Rokitańskiej**, wdowy po słynnym profesorze i lekarzu, odbył się dnia 24 b. m. w Wiedniu.

— **Cesarz Wilhelm** odjechał d. 25go b. m. o g. 1 m. 41 po południu z Poczdamu do Blankenburg na polowanie.

— **Redaktor jako kelner.** Redaktor *Corriere di Napoli* p. Scarfoglio, pełnił służbę kelnera na statku królewskim „Savoya,“ gdyż tylko w ten sposób mógł być naocznym świadkiem wycieczki. Opowiada on, iż cesarz przy stole był niezwykle ożywionym. Redaktor zaś zachwycony niepospolitym dziennikarskim kąskiem, jaki mu się udało złowić dla dziennika. tak był roztargniony, że nie słyszał, iż ks. Henryk dwa razy już zażądał od niego szklankę „Chateau Lafitte.“

— **Rzym** 25 października. Według *Italie* z końcem bieżącego miesiąca wybiera się Dr Nerazzini do Massawy, zkąd się uda dalej w misyi do Abisynii.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 27go: (Wznowienie) *Nerwowi*, komedya w 3 aktach, W. Sardou — i po raz pierwszy: *Marynarz*, dramat w 1 akcie, A. Theurieta, w tłumaczeniu Seweryny Duchińskiej.

W niedzielę 28go: *Ogniem i mieczem*, obraz dramatyczny w 5 aktach, z powieści Henryka Sienkiewicza.

— W sobotę d. 27go października: śś. Iwona w. i Sabiny m.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z teatru. *Nerwowi*, trzyaktowa komedya Wiktoryna Sardou i Teodora Barriere, która wznowioną będzie w sobotę, graną była ostatni raz na naszej scenie w Październiku 1875 r. Z dawnej obsady pozostała tylko jedyna pani Wolska, wszystkie inne role mieć będą nowych wykonawców, jak panie: Sułkowską, Ziembińską, Winiarską, pp.: Lubicza, Siemaszkę, Stępowskiego, Konopkę, Solskiego, Przybyłowicza i innych. Prócz *Nerwowych* przedstawionym będzie po raz pierwszy poetyczny obrazek dramatyczny w jednym akcie z francuskiego Theuriet'a, w tłumaczeniu Seweryny Duchińskiej p. t.: *Marynarz*, z panną Kałużyńską w głównej roli. W antrakcie orkiestra wojskowa odegra uwerturę z opery „Nabuchodonozor.“ W niedzielę danym będzie *Ogniem i mieczem*, obraz historyczny w 5 aktach z powieści Henryka Sienkiewicza, w którym rolę Jana Skrzetuskiego grać będzie po raz pierwszy p. Sobiesław.

Dział ekonomiczny.

Sekwestracya kolei Czerniowieckiej. Sekwestracya rumuńskiej części tej kolei rozpocznie się d. 12 listopada o godz. 12 w południe. Odnośny dekret został już ogłoszony w urzędowym organie bukareszteńskim *Monitorul* bez podania motywów. Sekwestracya tak szybka wywołała niemiłe w Austryi wrażenie.

Nieco zbyt gwałtowny krok rządu rumuńskiego — pisze *Fremdenblatt* — wywołał u nas o tyle tylko wrażenie, iż przedsięwzięty został bez poprzedniego porozumienia z zarządem kolei.— Przewidywać atoli już dziś można, iż sekwestracya rumuńska nie pozostanie bez wpływu i na część austryacką kolei czerniowieckiej. Sytuacya części austryackiej wobec ustawy sekwestracyjnej z roku 1877 jest tego rodzaju, iż gwarantowany dług przestrzeni Czerniowice-Suczawa uprawnia do natychmiastowej sekwestracyi. Zaliczki państwowe wynosiły mianowicie z końcem roku 1887 wedle głównego bilansu 10·7 milionów złr., do czego dodać należy około 4·1 mil. tytułem procentów. Inaczej rzeczy się ma z przestrzenią Lwów-Czerniowice, co do której dopiero zażądanie gwarancyi za rok 1888 udzieliłoby prawa do sekwestracyi. Otrzymane dotąd zaliczki wynosiły z końcem roku 1887 wedle bilansu 16·6 mil., z czego 6·5 mil. przypada na narosłe procenta. Nie jest jednak wykluczona możliwość, iż zarząd wspomnianej kolei sam zaproponuje sekwestracyę, gdyż dla toku interesów lepiej byłoby, aby została ona dokonaną z początkiem, a nie w połowie roku rachunkowego.

Wedle naszych informacyj, niezawodnie wiarygodnych — kończy *Fremdenblatt* — rozpoczęto już w tej sprawie rokowania i prawdopodobnie sekwestracya linii Lwów-Czerniowce jest kwestyą krótszego czasu, niż nawet sądzą.

Dzisiaj 25 b. m. udała się deputacya Lwowsko-Czerniowieckiej kolei do ministra handlu, prosząc o poparcie w sprawie sekwestracyi; wkrótce zwołane będzie nadzwyczajne jeneralne zebranie akcyonaryuszów.

Nowa fabryka. Przemysł nasz, będący niezawodnie jeszcze w kolebce, zaczyna chociaż powoli rosnąć i rugować wyroby zagraniczne, któremi dotychczas zasypana jest Galicya. Oto w ostatnich czasach założył znowu we Lwowie przy ulicy Piekarskiej p. Zygmunt Gieszkowski fabrykę wyrobów papierowych, a w szczególności worków papierowych używanych w sklepach korzennych, składach mąki i t. d. Dotychczas wyroby te sprowadzano z Wiednia i Szląska. a cena ich była znacznie wyższa, aniżeli obecnie oznaczona przez p. Gieszkowskiego. Rozwój i istnienie fabryki zawisły od poparcia naszych kupców, którzy, spodziewamy się, poprą przemysł krajowy; z drugiej strony zaś fabryka powinna produkować wyroby, przewyższające swą dobrocią zagraniczne. Że zaś fabryka taka ma racyę bytu, najlepszym tego dowodem, iż Lwów spotrzebowuje rocznie najmniej dwa miliony takich torebek papierowych.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na Kleparzu.

Kraków dnia 26 października.

Na targu dzisiejszym nie zaszły prawie żadne zmiany, wobec stałej tendencyi za granicą, chęć do kupna była ożywiona, zwłaszcza co do żyta, którego zapasy wyczerpują się, a dowozy nie zwiększają się odpowiednio.

Pszenica i jęczmień wprawdzie mniej były poszukiwane, gdyż zapasy tych produktów są stosunkowo większe, lecz tendencya pozostała stałą i ceny dotychczasowe utrzymały się.

Płacono za pszenicę białą od 7·75 do 8·25 złr., za czerwoną od 7·75 do 8·20 złr., za żółtą od 7·75 do 8·15 złr.; za żyto od 6·— do 6·50 złr.; za jęczmień od 6·25 do 7·25 złr.; za owies od 5·75 do 6·15 złr. (z akcyzą).— Wszystko za 100 kilogramów.

Ceny zboża.

Wiedeń 25 października. Płacono pszenicę na jesień 8·34—8·35, na wiosnę 9·03 - 9·04; żyto na jesień —·——·—, na wiosnę 6·70—6·72; owies na jesień 5·56—5·58, na wiosnę 6·12—6·13.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Z „Antygony.“

Pójdź ze mną razem w przeszłości świątnicę,
Z codziennej troski wyswobodź twą głowę,
Pójdź — tam twe ucho i oko zachwycę,
Pokażę cuda choć dawne — a nowe:
Ducha tej Grecyi co wiecznie zaklęty
W rzeźby, pieśń słowa — a wielki, a święty.

Sofokla geniusz gdzieś z za Lety bieży,
Oto się wskrzesza dzieło jego ducha,
Po setkach wieków — dziś w sercach młodzieży,
Rozbudza tony, których chciwie słucha
Dusza ich młoda a pełna miłości,
Ucząc się cześci — dla wiecznych piękności.

Dziś, kiedy Grecya z całą swoją chwałą,
W gruzach swych własnych spoczęła na wieki
Gdy po niej tylko wspomnienie zostało,
Oto znów słyszym odgłos jej daleki,
Co do każdego dziś przemawia łona
Gdy się przed okiem jawi Antygona —

A wszystkie myśli, wszystkie czucia czyste,
W daleką przeszłość zwracają się drżące,
A tam widnieją te postacie mgliste,
Co nam piękności wskazały tysiące,
Tam Sofokl wielki, tam Homera chwała,
Tam cudów pełna zmarła Grecya cała —

Więc dziwnie w duszy pogodnie i błogo,
I rzewna czegoś łza się ciśnie w oko;
Jak się te duchy jawić nam tu mogą,
Gdy Kocyt jęczy kędyś tak głęboko? —
I jakiś spokój duszę opromienia,
I jakieś błogie szczęście — zachwycenia.

W. L.

Ostatnie wiadomości.

Półurzędowa *Brünner Morgenpost* umieściła artykuł, zaklinający niemiecką opozycyę, aby ze względu na ważne sprawy państwowe, które przyjdą pod obrady, oraz na położenie zewnętrzne, zaniechała wszelkiej myśli abstynencyi.

Jak już wczoraj doniósł telegraf, Leon XIII przyjmował z jakie tysiąc neapolitańskich pielgrzymów i na odczytany mu adres tak się wyraził: Włosi przez objawy swoje z okazyi mego jubileuszu zadali kłam nieprzyjaciołom Kościoła, którzy głosili, że całe Włochy są wrogiemi papiestwu i starają się oderwać wiernych od Apostolskiej stolicy, od której jedynie może przyjść zbawienie. Zamiast papiestwu wydawać wojnę, powinni nieprzyjaciele jego otaczać je szacunkiem i dać mu jego swobodę. Dzieje się przeciwnie, a wyrodni synowie poniżają i obrażają papieża, a mianowicie po mowie mojej do włoskiego duchowieństwa, która przecież nic nowego nie zawierała i zwracała się tylko przeciw niegodnemu mnie położeniu. Zawsze żądałem wolności i niezależności i zadać muszę sobie pytanie: dlaczego wznowiono niecne przedsięwzięcia przeciw Apostolskiej stolicy? — W Rzymie mianowicie walka jest gwałtowniejszą skutkiem wielu sekt i skoncentrowanej nienawiści przeciw świeckiej władzy świętej stolicy, a nawet z powodu ostatnich uroczystych sposobności odważono się uzurpacye i gwałty nowemi obelgami zwiększyć. Nie pojmując wielkich losów Rzymu, chcieliby nieprzyjaciele zniżyć go do prostej stolicy królestwa, podczas gdy Rzym jest królową i stolicą katolickiego świata. Cobądź uczynią, Rzym pozostanie stolicą katolickiego świata, ponieważ w nim rezyduje namiestnik Chrystusa, który zna swoje obowiązki i nigdy się ich nie wyrzecze.

Po tem przemówieniu nastąpiło zwykłe błogosławieństwo.

Pielgrzymi otaczali Papieża z objawami południowego entuzyazmu, a jeden z nich rzucił się do nóg Ojca świętego i zawołał: „Zwrócimy Ci Rzym i wszystkie Twoje posiadłości.“

Ojciec święty przy przyjęciu pielgrzymów neapolitańskich miał powiedzieć do kardynała San-Felice: „Nie znają nas. Przyzwyczajeni jesteśmy do walki i zwyciężymy.“

O odwiedzinach cesarza Wilhelma w Watykanie zamieszcza *Köln. Volks-Ztg* sprawozdanie, które ma wszelkie pozory wiarygodności. Papieża zawiadomiono zawcześnie o przybyciu cesarza. Leon XIII wyszedł ze swego pokoju naprzeciw gościa w chwili, gdy cesarz nie przybył jeszcze na plac św. Piotra. Nareszcie nadjechał cesarz. Przeszedłszy salę tronowę, przyszedł cesarz do tak zwanej Anticamera Segreta. Zaraz potem stanęli naprzeciw siebie Leon XIII i cesarz Wilhelm — za nadto jednak wcześnie tak, iż powitanie, które się miało odbyć według ceremoniału, zamieniło się na proste podanie sobie rąk. Cesarz przywiózł ze sobą na podarunek dla Papieża złotą tabakierkę ze swym portretem, ozdobioną dyamentami. Tabakierkę tę miał wręczyć Schlözer cesarzowi przy wejściu do apartamentów papieskich. Tabakierka ta wypadła z rąk cesarza w chwili, gdy miał wejść wraz z Papieżem do jego apartamentów. Było postanowionem, iż ks. Henryk ma wyjechać z Palazzo Capranica do Watykanu po upływie czterdziestu minut od wyjazdu cesarza tamże tak, iż rozmowa cesarza z Papieżem miała trwać blisko godzinę. Zostawszy tylko ze swymi adjutantami zaczął się ks. Henryk nudzić i czterdzieści minut czekania zdawały się nieco za długie. Przybył też do Anticamera Segreta w chwili, gdy zaledwie ćwierć godziny upłynęło, jak Papież i cesarz zaczęli ze sobą rozmowę.

W Anticamera Segreta było pełno osób z obustronnych orszaków. Hr. Bismark miał słuszność, gdy uznał czekanie dla ks. Henryka w tem miejscu za nieodpowiednie, aczkolwiek ostra forma, w jakiej żądał wprowadzenia ks. Henryka do Papieża, a mianowicie słowa: — „Książę nie czeka nigdy w przedpokoju; teraz lub nigdy“ — obrazić musiały.

Podkomorzy wprowadził księcia do przyległego do apartamentów Papieża przedpokoju i zapukał, wskutek czego odezwał się głos z wewnątrz: *Un moment.* Czy Papież, czy cesarz wypowiedział te słowa, o tem krążą różne wersye. W każdym razie wiedział już Ojciec św., że ks. Henryk już jest tu, i tak rozmowa Papieża z cesarzem musiała być przerwaną. Trwała ona niespełna 20 minut.

Krzyż na piersi, który cesarz wręczył sekretarzowi stanu kardynałowi Rampolli, jest imitacyą sławnego biskupiego krzyża, znajdującego się w skarbcu w Augsburgu, a pochodzącego z końca XV stulecia. Robota jest bardzo cenną, łańcuch jest złoty, a krzyż wysadzany brylantami.

Ajencya Stefaniego zapewnia, iż w rozmowie jenerała Menabrea z ministrem spraw zagranicznych Gobletem, ostatni przyznał, że dekreta beja tunetańskiego względem prawa wykonywania nadzoru nad istniejącemi obecnie w Tunisie szkołami włoskiemi i stowarzyszeniami, nie dadzą się zastosować. Goblet dodał jednakże, iż dekreta te będą zastósowywane względem włoskich instytucyj, które w przyszłości powstaną. Jenerał Menabrea odrzekł na to, iż Włochy nie mogą uznać dekretów tych za ważne, i że dekreta te nie mogą być zastósowywane ani do istniejących już, ani do powstać mających szkół i stowarzyszeń włoskich.

Rząd włoski miał oświadczyć, iż nie jest w zupełności zadowolony z ostatniej noty francuskiej w sprawie szkół tunetańskich i że obstaje przy tem, iż nowe rozporządzenie beya nie może dotyczyć także i przyszłych szkół włoskich w rejencyi.

Biskupi serbscy Demetrius z Niszu i Nicanor z Kacak zostali usunięci z tych stanowisk, na mocy statutu dyscyplinarnego dla urzędników państwowych, a to z powodu stawianego oporu głowie państwa przy przeprowadzeniu sprawy rozwodowej, wniesionej na podstawie państwowej. Zastąpieni oni zostali: pierwszy byłym metropolitą Moschija, drugi rektorem Miłoszem.

W Bukareszcie, wskutek zwycięstwa przy wyborach stronnictwa rządowego, odbył się o dwunastej w nocy dnia 25 b. m. korowód z pochodniami dla prezesa gabinetu. Wielka radość panuje w obozie rządowym. W Jassach w większej własności zwyciężyli kandydaci rządowi przeciw ks. Wogoridesowi i p. Cogalniceanu, którzy nigdzie wybrani nie zostali.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 26 października. Klub czeski proponuje na pierwszego wiceprezydenta Izby Chlumeckyego.

Wiedeń 26 października. *Fremdenblatt* usprawiedliwia zupełnie króla Milana. Piroczanac nie będzie protestował przeciw rozwodowi.

Berlin 26 października. Sąd w Duisburgu zniósł konfiskatę broszury Mackenziego. Konfiskata dziennika cesarza Fryderyka nastąpiła na podstawie ustawy o własności spadkobiercy, którym jest cesarz Wilhelm.

Amsterdam 26 października. Mityng strejkujących robotników uchwalił rezolucyę, w której żąda albo ulżenia nędzy, albo wywrotu burżoazyi. Po mityngu udali się robotnicy do ratusza i żądali roboty. Położenie jest trudne.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 26 października. Z Izby deputowanych. Rząd przedkłada projekt o pomnożeniu parku na kolejach państwowych i żąda w tym celu 4,625,000 złr., i projekt względem udzielenia co roku z funduszów państwowych kwoty 500,000 złr. funduszowi melioracyjnemu, a to aż do roku 1904.

Mauthner i towarzysze interpelują względem zaprowadzenia równego postępowania przy denaturowaniu spirytusu w obu połowach monarchii.

Weitlof i towarzysze interpelują z powodu zakazu używania barw czarno-czerwono-złotych.

Fuss i towarzysze interpelują z powodu konfiskaty jednego z dzienników, wychodzących w Opawie: Czy minister sprawiedliwości nie byłby skłonnym do wprowadzenia wolniejszej praktyki przy zastósowaniu przepisów prasowych.

Hermanstadt 26 października. Prawosławny rumuński kongres kościelny postanowił z powodu 40 letniego jubileuszu rządów, wysłać deputacyę w celu złożenia hołdu Cesarzowi.

Berlin 26 października. *Nordd. Allg. Ztg* poświęca z powodu jubileuszu Giersa słowa pełne uznania dla niego, jako urzędnika i męża stanu, któremu Europa winna uznanie. I cesarz złożył Giersowi życzenia w gorących słowach.

Paryż 26 października. Z posiedzenia Izby. Minister skarbu broni budżetu, który nie jest wyższy od budżetu z roku 1888 i przyrzeka trzymać się systemu oszczędności. Nadzwyczajny budżet wojskowy musi być jeszcze przez kilka lat zatrzymany. Dla nowego programu jest potrzebną suma 918 milionów, a gdy już 220 milionów uchwalono, to pozostaje jeszcze do uchwałenia 700 milionów. Gdy budżet na rok 1889 zostanie uchwalony, pozostanie jeszcze 600 mil. do rozdzielenia na następne lata.

Paryż 26 października. Na wczorajszem przedstawieniu w teatrze lirycznym był obecny Boulanger z familią Między aktami powstał tumult, ponieważ boulanżyści doznali przeszkody w urządzeniu manifestacyi, przez świstanie przeciwników. Po zakończeniu przedstawienia ponowił się znów tumult; padło kilka strzałów. Wiele osób uwięziono, z uwięzionych jednak wielu wypuszczono na wolność.

Konstantynopol 26 października. Sułtan upoważnił Portę do podpisania konwencyi suezkiej bez protokółu i zastrzeżeń.

Bukareszt 26 października. Obiega pogłoska, iż królowa Natalia telegrafowała do metropolity, że małżeństwo nie może być rozwiązane przez komunikat, umieszczony w urzędowym dzienniku. Uważa ona orzeczenie, zawarte w dzienniku urzędowym, za niebyłe i za niemające prawnej wartości.

Bukareszt 26 października. Przy wyborach do Izby z drugiego kolegium wyborczego wybrano 49 kandydatów rządowych, 6 liberalnych i jednego socyalistę. W 5 miejscach nastąpią wybory ściślejsze. Z 6 miejsc nie nadeszła jeszcze wiadomość o rezultacie.

Nowy Jork 26 października. Kilka dzienników domaga się odwołania posła angielskiego Sackville'a, który w piśmie prywatnem wzywał naturalizowanych w Ameryce Anglików do głosowania za ponownem wybraniem Clevelanda. Sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych wyraził się wobec dziennikarzy, iż uważa za rzecz niestosowną dla posła, gdy tenże objawia swe osobiste zapatrywania względem spraw wewnętrznych państwa, w którem jest uwierzytelniony.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 26 października 2 godz. 30 min. popoł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	82 20	Oblig. indemn. gal.	104 20
„ srebrna „	82 60	4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	91 —
„ 4% złota	109 75	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	88 —
„ 5% pap. nieop.	97 95	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	93 50
Akcye Ban. Aus.-W.	873 —	Akcye Länderbank.	221 50
„ kredytowe	313 50	„ kol. Kar. Lud.	211 —
Londyn	121 45	„ „ lw.-czern.	228 —
Napoleony	9 63	„ „ południ.	105 25
Dukaty	5 77	Ruble	128 75
Marki	59 50	Srebro	— —
5% Renta węg. pap.	92 82½		
4% „ „ złota	101 65		
Losy prem. węg.	130 50		

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 26 października.

Banknoty austr.	168 20	4% Listy likw. pol.	50 —
Krótki Wiedeń.	168 05	Akc. kol. Kar. Lud.	89 25
Banknoty ros.	216 30	„ austr. kred.	165 —
5% Listy zast. pols.	62 20		

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 26 października.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100.	128 75	129 50
Marki niemieckie	59 25	59 75
20-to frankówka ważna	9 63	9 6?
Rubel srebrny obrączkowy	1 37	1 45
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	82 —	82 80
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 —	105 —
6% galicyjska pożyczka krajowa	100 —	101 50
4½% „ „ „	91 25	92 50
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	99 50	100 50
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	82 —	83 75
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
LISTY ZASTAWNE 4½% gal. Banku krajowego	93 50	94 50
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	94 —	95 —
4% „ „ „ „ 41 let.	91 —	92 —
4% „ „ „ „ 56 let.	90 25	91 —
4½% „ „ „ „	95 25	96 25
5% „ „ „ „	101 25	102 —
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 —	103 75
5% „ „ „ „ niepr.	99 60	100 25
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	88 —	92 —
6% „ „ „ „ 18 let.	90 —	93 —
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	94 —	97 —
6% „ „ włość. w Lw. w lik.	— —	— —
5% „ „ „ „	— —	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	92 50	93 50
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	209 —	210 50
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	212 —	213 50
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	— —	— —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	23 25	24 —
„ Stanisławowa	34 —	35 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	17 60	18 20
„ węgier. „ „	12 —	12 50
„ włosk. „ „	13 50	14 25
Bazylika Bud.-Peszt.	8 40	9 —

Wiedeń 25 października.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	82 15	82 35
4½% „ srebrna	82 60	82 80
4% Renta zlota	110 25	110 45
5% „ papier. nieopodatkow.	97 75	97 65
3% Losy z. r. 1854 po 250 m k.	133 75	134 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	140 25	140 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	141 —	141 50
„ „ 1864 „ 100 „	172 50	173 —
„ „ 1864 „ 50 „	172 50	173 —
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	115 25	115 75
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . . 10% podat.	104 20	105 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	112 75	113 —
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	311 50	311 90
Credit-Bank węgierski . 200 „	305 25	305 75
Oest. Länderbank . . . 200 „	221 25	221 75
Austr.węg. Bank. . . . 600 „	871 —	873 —
Unionbank . . . . . 200 „	213 75	214 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	151 —	151 50
Wied. Bankverein . . 100 „	98 50	99 —
Akcye kolei.		
Altföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	184 —	184 40
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2450	2455
Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „	209 50	209 75
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	143 25	143 75
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5%	212 —	213 —
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	181 50	182 —
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	247 75	248 25
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	104 25	104 75
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	248 —	250 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	174 —	174 50
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	166 25	166 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	122 25	123 25
4½% „ „ papier 50 lat.	101 20	101 60
3% Prem. Boden-Credit Allg.	103 —	103 50
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	90 —	93 —
7% Listy dłużne „ 20 „	94 —	97 50
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	88 —	91 —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	95 15	— —
5% „ „ „ „ „	101 20	— —
4% „ „ „ „ 56-letn.	101 20	— —
4% „ „ „ „ „ 41 „	91 —	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	95 10	95 40
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	93 50	94 50
5% „ „ hipot. „ prem.	103 25	104 —
5% „ „ „ „ 40 lat.	— —	100 25
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 10	101 50
4% Bank austr.-węgierski w. a.	100 —	100 40
4% Węg. Banku hip. prem.	105 —	105 50
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4%	101 —	102 —
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	99 75	100 —
„ Jarosław 300 „ „	98 40	99 —
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	102 50	— —
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	80 75	81 25
„ nieopod. „ „ „	88 —	88 50
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	99 80	100 —
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	197 —	198 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	143 70	144 20
„ „ złot. 200 złr. 5%	123 75	124 25
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	98 70	99 —
„ „ „ II Em. 200 „ „	98 —	99 —
„ Nordost. . . . 300 „ „	98 50	99 25
„ „ złotem 200 „ „	122 75	123 25
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	120 75	121 25
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	141 50	142 —
„ Węgierskie . „ 100	130 30	130 70
„ Tureckie . . fr. 400	23 30	23 40
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	8 50	8 80
Kredytowe . . . . . . „ 100	181 75	182 25
Insbruku . . . . . . „ 20	26 25	26 75
Krakowskie . . . . . „ 20	23 25	23 75
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	59 75	60 25
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	17 75	18 —
„ „ węgierskie „ 5	12 10	12 30
Rudolfa . . . . „ 10	20 —	22 —
Salzburskie . . . . . „ 20	27 —	28 —
St. Genois . . . . . . „ 42	64 75	65 50
Stanisławowskie . . . . „ 20	34 —	34 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 77	5 79
20-frankówki	9 64	9 66
Imperyały rosyjskie	9 99	10 02
Funty Szterlingi angielskie	12 13	12 18
Marki niemieckie za 100 marek	59 57	59 62
Rubel papierowy za 100 rubli	128 50	129 —

Lwów 24 października.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	277 —	281 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	101 20	102 20
4% „ „ „ „ „	94 75	95 75
4% „ „ „ „ 56-letn.	90 —	91 50
4% „ „ „ „ 41-letn.	91 25	92 50
4½% „ „ „ „ 52-letn.	94 90	95 90
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	93 50	94 50
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	103 75	104 75
4½% Obligi pożyczki krajowej	91 35	92 35

Warszawa 25 października.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	93 85
„ „ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	84 —
5% „ warszawskie I ser.	— —	— —
„ „ „ III „	— —	94 -
„ „ „ IV „	— —	92 75

(2368 2-2)

Za duszę ś. p.

hr. Henryka Wodzickiego

odbędzie się

jako w czwartą rocznicę śmierci

Nabożeństwo żałobne

w kościele św. Barbary,

w poniedziałek 29 października br.

o godzinie 9 zrana.

(2370)

Za dusze ś. p.

ANDRZEJA i RÓŻY

hr. Zamoyskich

odbędzie się

Nabożeństwo

w kaplicy OO. Dominikanów

jutro w sobotę 27 paździer. b. r.

o godz. 10 zrana.

OGŁOSZENIA

do (2371-1-4)

Kalendarza katolickiego krakowskiego na rok 1889 przyjmuje

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie

do dnia 10 listopada b. r.

Podziękowanie.

W ciężkim żalu po zgonie serdecznej towarzyszki ś. p. **Elizy Derouand** pogrążona, pragnę niniejszem złożyć dzięki wszystkim, którzy bądź w czasie choroby zmarłej, bądź przy sposobności pogrzebowego obchodu okazali mi swe współczucie i szczere dla zasług nieboszczki uznanie. — Przedewszystkiem zaś WP. **Dr. Sławikowi** za ojcowską opiekę a bezinteresowną pomoc; **Wielebnemu Duchowieństwu** miejscowemu i zamiejscowemu z W. **X. Pasiutem** proboszczem z Piwniczny i W. **X. Dębowskim** profesorem wyższej szkoły miejskiej na czele; dalej licznemu gronu Szan. Publiczności i wszystkim, którzy tak hojnie a pięknie przybrali zmarłą wieńcami i tak serdecznie — chociaż obcą — do swej przyjęli ziemi, przesyłam z głębi zbolałego serca staropolskie: „Bóg zapłać!"

Nowy Sącz. (2372) *Teodora.*

Suchych i mocnych okrąglaków

wszelkiego rozmiaru i długości w większej ilości **poszukuje się do kupna,** mianowicie na miejscu w **stacyi kolejowej.** Następnie nie wyklucza się **kupna drzew do ścięcia, jeżeli objęty zostanie przewóz koleją.** — Oferty pod **H. 24916** przyjmują **Haasenstein & Vogler** w **Wrocławiu.**

(2255-1-3)

Dla **cukierników, hoteli, aptekarzy** i każdego **gospodarstwa domowego** poleca na wiedeńskiej wystawie pszczelnej i miodowej 1882 r. odznaczony dyplomem honorowym wyborny

miód różany

w blaszankach po 5 kilo, kilo po 50 c., blaszanka 30 c., za gotówkę lub za zaliczką.

Jerzy Dolenec, handlarz miodu w **Lublanie.**

Dla pp. pszczelarzy, kupców i piernikarzy miód do żywienia pszczół i miód gładki w baryłkach po 60 kilo oraz w szaflikach po 40 i 20 kilo jak najtaniej. (2256-1-6)

W hotelu „pod Różą"

przy ulicy Floryańskiej,

są do wynajęcia na I. i II. piętrze **pokoje kawalerskie** umeblowane z pościelą, od 15 złr. wyżej; oraz na III. piętrze 3 pokoje z kuchnią i kawalerskie od 8 złr. (2388 2-3)

Najlepsze **BERNEŃSKIE MATERYE** dostarcza po cenach fabrycz. **skład fabryczny sukien**

Siegel-Imhof w Bernie mor.

Na gustowne **jesienne lub zimowe UBRANIE MĘSKIE** wystarcza odcinek długości m. 3·10 czyli 4 wied. łok. 1 odcinek kosztuje: złr. **4·80** ze zwykłej, złr. **7·75** z dobrej, złr. **10·50** z bardzo dobrej, złr. **12·40** z najlepszej **PRAWDZIWEJ WEŁNY OWCZEJ.**

Prócz tego są do nabycia w bardzo wielkim wyborze: jedwabiem tkane czesankowe materye, materye na zarzutki, palmerston i Boy na zimowe paltoty, pakłaki dla leśniczych i gospodarzy, peruwien i tosking na ubrania salonowe, sukna na ubrania damskie itd.

Za dobry towar i punktualną dostawę ręczy się. (2046 13-30)

Próbki darmo i opłatnie.

Röslera woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na **ból zębów** oraz do **utrzymania i czyszczenia zębów.** Ta oddawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń. 1 flaszka **85 ct.**

R. Tüchler, aptekarz

W. Rösler's Nachfolger

w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara aptek., A. Siedleckiego aptek., W. Redyka aptek.; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.; w Kołomyi u W. Dąbrowskiego. (1653-38-)

Ciągnienie we środę!

Losy Jubileuszowej Wystawy Przemysłowej tylko po **50 centów.**

Główna wygrana **25,000** złr. wal. austr.

Biuro loteryjne komisyi jubileuszowej wystawy przemysłowej w Wiedniu, Bartensteingasse Nr. 4. (2303-12 15)

R. DITMARA c. k. uprzywilejowana Fabryka Lamp w WIEDNIU.



R. DITMARA

c. k. uprzyw.

Wiedeńska Lampa błyskawiczna 30'''

(Patent 1888)

i ma

niezwykłą świetlną siłę 105 świec,

która przez fotometryczne pomiary pp.:

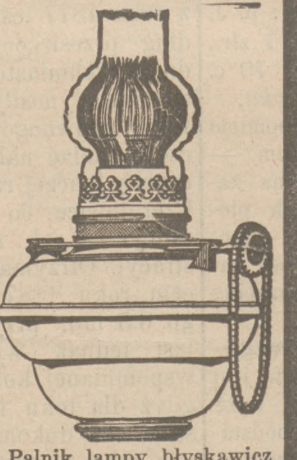
Dra Leonh. Webera, kr. profesora kr. uniwersytetu w Wrocławiu i **Dra Rud. Benedykta,** docenta c. k. technicznej akademii w Wiedniu stwierdzoną została, zatem bynajmniej nie polega na dowolnem przypuszczeniu.

R. Ditmara c. k. uprzyw. Lampa błyskawiczna 30'''.

zaświeca się, reguluje i gasi z dołu,

jest możliwie pojedynczo skonstruowaną i wymaga tylko zwykłego obchodzenia się, mieści nafty na 10 godzin świecenia

i jest tańszą, jak wszelkie lampy podobnej konstrukcyi, tak krajowe jak i zagraniczne.



Palnik lampy błyskawicz. wraz z korpusem.

R. Ditmara

c. k. uprzyw. Palniki meteorowe z kulistym płomieniem

w wielkościach:	15'''	20'''	25'''	30'''	35'''	45'''	
o sile świetlanej:	28'''	45'''	66'''	76'''	120'''	157'''	świec

są na odpowiedniej wielkości

stojących, wiszących i ściennych lampach, latarniach itd. w najrozmaitszem wykończeniu i po różnych cenach do nabycia. (1774-10 20)

Lampy Ditmara ma na składzie każdy znaczniejszy magazyn lamp.

MASSAGE.

Dr. Michał Kaufmann

leczy jak dawniej: choroby stawów, mięśni i nerwów (nerwobole, kurcze, porażenia, hysteryę), jakoteż atonią kiszek i otyłość zapomocą mięsienia **(Massage),** według metody Mezgera w Amsterdamie.

Przyjmuje od godziny 2ej do 4ej po południu w domu Wgo Kaczmarskiego przy ul. Grodzkiej pod L. 32. (2196-13-40)



Pfanhausera przenośne konewki! Pfanhausera chłodniki do mléka!

Najlepszy i najtańszy chłodnik!

Kompletne urządzenia mleczarskie!

Żądajcie katalogów! (2031-21-50)

A. Pfanhauser,

WIEN, VIII, Strozzigasse Nr. 41.

Niema już bolu zębów!

przy używaniu słynnej w świecie i prawdziwej c. k. nadwornego dentysty

Dr. Poppa anaterynowej wody do ust

jako prezerwatywa przeciw wszelkim chorobom zębów i ust, jako uznana woda do płukania w przewlekłych cierpieniach szyi i niezbędna przy używaniu wód mineralnych — która w połączeniu z

Dr. Poppa proszkiem do zębów lub **pastą do zębów**

zawsze zęby zdrowo i pięknie utrzymuje.

Dr. Poppa plomba zębowa

do wypełniania zarazem dziurawych zębów.

Dr. Poppa mydło ziołowe

przeciw wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju i znakomite do kąpieli.

Cena: Anaterynowa woda do ust 50 c., 1 złr., 1 złr. 40 c. Anaterynowa pasta do zębów w słoikach 1 złr. 22 c. Aromatyczna pasta do zębów po 35 c. Proszek do zębów 63 cnt. Plomba do zębów 1 złr. Mydło ziołowe 30 ct.

Ostrzega się najusilniej przed zakupnem fałszowanej anaterynowej wody do ust, która wedle rozbioru zawiera po największej części przymieszki zdrowiu szkodliwe.

Główny skład:

w Wiedniu, I., Bognergasse Nr. 2.

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i parfumeryach. (1819-17-23)

Skład w **Krakowie** u p. **F. B. Hahn,** hand. g.

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** [2104-212]

Katalogi darmo i opłatnie.

Największy wybór lamp R. Ditmara

błyskawicznych, stołowych, ściennych itp.

w handlu **W. Skórczewskiego** w Krakowie

przy ulicy Szewskiej Nr. 3. (2019-8-10)

Filia przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 39.

Hotel Londyński

w Krakowie na Stradomiu,

stacya tramwaju, w śródmieściu w pobliżu części handlowej położony, został w drodze kupna przez podpisanego nabyty, zupełnie odnowiony i gustownie urządzony. Poleca się zatem Szan. Podróżującym z zapewnieniem najlepszej i najtańszej obsługi. W hotelu są także stajnie.

Salomon Wasserberger, handlarz win.

(1994-25-36)

Od 1go października są także do wynajęcia po cenach umiarkowanych pokoje kawalerskie umeblowane z usługą.

Zmiana lokalu.

Pierwsza Krakowska Pracownia

sznurówek

odznaczona medalami ministerstwa handlu 1887 r., przeniesioną została **do domu przybocznego pod Nr. 11 na II. piętro,** nad Schudmakiem. (2278 5 6)

Redresery dla panienek, gorsety do konnej jazdy i wzrost poprawiające.

Perlen des Humors.

Gaertner's „Internationalle Humoristische Revue".

zweimal monatlich, 16 Seiten Grossfolio. Abonnement pro Quartal 2 fl. Durch die k. k. Post und alle Buchhandlungen. Sammlung von Witzne, Humoresken etc. aus mehr denn zweihundert Zeitungen in der Originalsprache, deutsch, französisch (Anhang italienisch und englisch). — Probenummern gratis. [1652-18-24]

Administration, Wien, I., Giselastrasse Nr. 4.

CHOCOLAT LEJET



Goutez et comparez, qualité sans rivale!

(2384-42-)

JAN IHNATOWICZ

we LWOWIE, ulica Kopernika Nr. 3, — w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20, — w CZERNIOWCACH, Rynek Nr. 2, *poleca swojego wyrobu* **znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.**

Balsam de Mekka słynny ten środek używa się od niepamiętnych czasów do zachowania piękności, świeżości i delikatności cery. — Słoik 4 złr.

Ziołka wschodnie do naparzania twarzy, 50 ct.

Gliceryna toaletowa preparowana nad kwiatami konwaliowemi do konserwowania twarzy. — Flakony po 30 c., 50 ct. i 1 złr.

Benzoe do mycia twarzy, chroni od zmarszczek i węgrów, wygładza naskórek. — Flakon 50 ct. [1752-67-]

OPUŚCIŁO PRASĘ DZIEŁKO

Czesława Czyńskiego

„Sztuka przypodobania się mężowi".

Cena 30 centów. (2059 9-)

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny u *Gebethnera i Spół.* w Krakowie

Tegoż: **Grafologia, podręcznik do rozpoznawania charakterów. 20 ct.**

Rozwóz nabiału konnemi wózkami do mieszkań Szanow. P. P. abonentów.

Zarząd mleczarń Eweliny Dobrzyńskiej

podaje do wiadomości o otwarciu 8go września b. r. **trzeciej filii na Franciszkańskim placu L. 10,** 12go września b. r. **czwartej filii na Małym Rynku L. 6.**

Nabiał zdrowy, czysty, posilny, **polecony** przez **Towarzystwo lekarskie krakowskie,** z obór **Gnojnickiej i Śledziejowickiej,** pozostających **pod opieką i kontrolą** tego Towarzystwa.

Tamże: masło deserowe, świeże i kuchenne, séry, miód lipcowy i t. p.

Mleczarnie urządzone na wzór zagranicznych zakładów z zastosowaniem wszelkich wymagań higieny i czystości. (1992-12-18)

Ceny umiarkowane.

Rozwóz nabiału konnemi wózkami do mieszkań Szanow. P. P. abonentów.

NAKŁADEM KSIĘGARNI, SKŁADU I WYPOŻYCZALNI NUT MUZYCZN. ORAZ EKSPEDYCYI PISM PERYOD.

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

wyszły:

Żeleński Władysław.

Dwie pieśni do słów Adama Mickiewicza: 1) „Polały się łzy". 2) „Słowiczku mój". Cena 75 ct.

(2293 3-3)

CZTERdzieści najulubieńszych melodyj z najnowszych operetek, wraz z tekstem polskim Baron Cygański, Don Cezar, Gasparone, Noc w Wenecyi, Carmen, Nitouche, Palestrant, Opowieści Hoffmana i t. p. i t. p.) **Cena tylko 1 złr.,** z przesyłką pocztową złr. 1·15. Do nabycia w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego** w **Krakowie** i Leona Pordesa we Lwowie. (2347-2-5)

Chodniki z juty,

Chodniki i Maty z kokosu

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (1831-3-)

Kazimierz Niesiołowski

w Krakowie, Sukiennice L. 24.

CENY BARDZO NISKIE.

ZAWIADAMIAM

wszystkich P. T. **Członków Tow. Przyj. Sztuk Pięknych,** nabywających dotąd **akcye** Tow. od Dra Józefa Riedmüllera, a życzących sobie zatrzymać **te same Nra na rok 1889,** że mogą takowe odbierać **w handlu podpisanego** przy ulicy Bráckiej pod Nr. 5.

(2342-3-3) *Kasper Molęcki.*

POSZUKUJE SIĘ

młodej inteligentnej Niemki,

umiejącej dobrze krawieczczyznę i roboty ręczne, za bonę do dwóch chłopczyków; pożądanemby było bardzo, aby miała szkołę Fröblowską. — Bliższa wiadomość pod lit. **P. S.** poste restante **Przemyśl.** (2366-2-2)

TRAN RYBI BIAŁY

prawdziwy (2301-3-)

z Bergen

z przyjemnym smakiem — dostać można w aptece „pod Gwiazdą" w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. Cena flaszki 40 c.

Konstanty Wiszniewski.

OBWIESZCZENIE.

L. 3417. (2385 2-3)

Gmina miasta Drohobycza przeprowadzi w dniach **30 października, 10 i 18 listopada 1888 r. licytacyę** na wydzierżawienie swojej propinacyi gorzałczanej wraz z nakładem gminnym od gorzałki na jeden rok, a to od 1 stycznia 1889 r. do ostatniego grudnia 1889 r.

Ceny wywoławcze za prawo propinacyi 33,345 złr. w. a, zaś za nakład gminny 16,675 złr. Zakład wymaga się w wysokości 10% cen wywoławczych, zaś kaucya w kwocie równającej się ćwierćrocznej cenie dzierżawy.

Warunki licytacyi są wyłożone w tutejszym Urzędzie gminnym do przejrzenia.

Z Zarządu gminy.

Drohobycz, dnia 20 października 1888.

Prawdziwy tylko ze znakiem „kotwicy"!

Cierpiącym na podagrę i reumatyzm poleca się prawdziwy

Pain-Expeller

z „kotwicą", jako bardzo skuteczny środek domowy.

Do nabycia prawie we wszystkich aptékach!

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę

9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;

6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów

(zmiana wagonów w Płaszowie)

6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa

6 g. 35 rano do Oświęcima, Wrocławia, Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;

9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;

3 g. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;

7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu;

Wyjazd z Tarnowa

4 g. 56 minut rano do Suchy, Zywca, Orłowa, Koszyc;

10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;

2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę

6 godz. 2 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;

4 g. 2 m. po połud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów

(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

6 g. 17 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Zywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;

10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;

4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;

9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa

12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;

11 g. 22 min. przed połud. z N. Sącza, Chyrowa, Zagórza;

7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego.

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (2389-75-)

Czcionkami Drukarni „Czasu".

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.

Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*